

Kurjer Łódzki

Numer pojedynczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.

Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu.
Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Konflikt między Sejmem a Rządem na tle ustaw samorządowych. Komisja administracyjna odrzuciła stanowisko Rządu.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 23 lutego.

Na posiedzeniu wczorajszym komisji administracyjnej dyrektor departamentu p. Weisbrod złożył w imieniu rządu oświadczenie, określające stosunek rządu do ustaw samorządowych. Rząd projektów 6-ciu ustaw samorządowych uchwalonych w 2-gim czytaniu nie chce uznać za podstawę współpracy z komisją sejmową, wskutek różnicy poglądów między rządem a autorami projektów i wskutek niekompletności projektów i braku załatwienia spraw samorządu wojewódzkiego. Wszystkie ustawy samorządowe muszą stanowić całość. Rząd uważa, że obecne ciała ustawodawcze u schyłku kadencji nie będą w stanie załatwić gruntownego uregulowania ustroju samorządowego, przyczem rząd uważa za konieczne załatwienie ustawodawstwa samorządowego, przeto oświadcza zasadniczą gotowość przyjęcia za punkt wyjścia wniosek posła Ledwocha i Bogusławskiego (mała ustawa samorządowa) w szczególności do byłej Kongresówki. Dla Małopolski proponuje system kurjalny przy wyborach gminnych z rozciągnięciem na Małopolskę Wschodnią t. zw. czwartej kurji (nieopodatkowanej).

Wybory do rad powiatowych miałyby się odbywać w Małopolsce na wzór Kongresówki z koniecznością łączenia małych gmin w okręgi.

Jak z tego wynika taktyka stronnictw prawicowych zmierzających do wywarcia na rząd nacisku została uwieczniona pomyślnym wynikiem. Wnioski rządowe odbiegają częściowo od „lex Ledwoch” opracowanej przed dwoma miesiącami.

W dyskusji atakowali rząd posłowie Jaworowski i Prager PPS, Choleksa i Dymowski Ch. D poseł Kozłowski przeciwstawił się intencji rządu opracowywania ustaw o województwach, co do których ZLN stoi na stanowisku negatywnym. Stanowisko to podziela większość Sejmu. Zamierzenia rządu co do wyborów gminnych w Małopolsce nie wymagają ustawowego traktowania, bowiem rząd ma zawsze możliwość rozpisania wyborów na podstawie istniejących ustaw. Wybory do rad powiatowych proponowane przez rząd są zgodne z projektem komisji. Mówca zastrzegł się co do ochrony mniejszości polskiej w Małopolsce Wschodniej. Gorąco bronił rządu poseł Pawłowski Zw. Chł. i Inslar (żydzi), który groził, że na wypadek wyborów kurtialnych, żydzi nie będą wybierali z grzeszności Polaków lecz przy systemie większości będą wybierali swoich.

Ukraińiec Rudzki żądał odroczenia sprawy do następnego sejmiku. Charakterystyczne było wystąpienie pos. Pragera, który zarzucając rządowi niezgodny z konstytucją stosunek do sejmiku, postawił wniosek, by nie przyjąć do wiadomości oświadczenia rządu. Wniosek został uchwalony głosami 13 przeciwko 9. Za wnioskiem głosowali ZLN, PPS, Ch. D.; przeciwko zaś PSL, Wyzwolenie, Związek Chłopski i Ch. N. Mniejszości wstrzymały się od głosowania. Następnie uchwalono wniosek posła Dymowskiego, złożony z dwóch części. Pierwsza, odrzucająca małą ustawę t. zw. lex Ledwoch przyjęto 14 głosami, druga, domagająca się przejścia do 3-go czytania projektów komisja uchwaliła 19 głosami przeciwko 3 mniejszości narodowych.

W ten sposób zaznacza się konflikt na tle ustaw samorządowych między rządem a sejmem.

OŚWIADCZENIE RZĄDU.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 23 lutego.

Na posiedzeniu komisji administracyjnej Sejmu w dniu 23 b. m. dyrektor Departamentu Samorządowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych p. Weisbrod złożył w imieniu Rządu następujące oświadczenie:

„Przez usta p. wiceprezesa Rady Ministrów prof. Batrla Rząd wyraźnie i jasno określił swoje stanowisko do projektów ustawy samorządowej, wniesionej do Sejmu z inicjatywy posłów: mianowicie stwierdza, że rzeczywiście projektów nie może przyjąć za podstawę swojej współpracy z komisją administracyjną Sejmu. Na powyższe stanowisko Rządu wpłynęły następujące powody:

1) istotne różnice poglądów między

rządem a autorami projektów w ich obecnej redakcji a zasady, na których opierają się ustawy. Różnice owe wymienił przykładowo pan wiceprezes Rady Ministrów na plenum Sejmu.

2) niekompletność projektów, które zupełnie nie załatwiają sprawy samorządu wojewódzkiego, jakkolwiek z istnieniem tego samorządu liczyła się zarówno Konstytucja Rzplitej, jak i wiele innych ustaw, wydanych po ogłoszeniu konstytucji.

3) istotne i b. znaczne wadliwości projektów poselskich pod względem kodyfikacyjno-prawnym, tak, że zachodzi potrzeba stworzenia całkowicie nowych projektów ustaw.

Wszystkie dotychczasowe projekty ustawy o samorządzie opracowywane były w ostatniej chwili ze szczególnym pośpiechem. Odbiło się to bardzo ujemnie na ich treści. Tych błędów trzeba koniecznie uniknąć nawet kosztem pewnej zwłoki w załatwieniu sprawy.

Z wymienionych wyżej powodów Rząd jest zdania, że obecne ciała ustawodawcze, znajdujące się u schyłku swej kadencji, nie zdołają załatwić sprawy gruntownego i trwałego ustroju samorządowego. Z drugiej strony, jak to Rząd kilkakrotnie oficjalnie oświadczył, interes państwa wymaga bezwzględnego wkroczenia legislatury w sprawy samorządów, skoro zaś gruntowne i trwałe uregulowanie sprawy samorządowej z konieczności musi się opóźnić, trzeba przynajmniej bez zwłocznie usunąć owe zapory, anarchizujące życie komunalne.

Dlatego też Rząd oświadczył zasadniczą gotowość przyjęcia za punkt wyjścia wniosku poselskiego, znanego pod nazwą „małej ustawy samorządowej”, uważając że taki właśnie cel doraźnego, choć minimalnego, poprawienia ustroju samorządowego i umożliwienia mu życia, przyświeca wspomnianemu wnioskowi.

Gruntowna reforma ordynacji wyborczej natrafiłaby na duże trudności, wyma-

gałoby dużego uzasadnienia i całkowicie udaremniłaby cel, polegający na doraźnym uruchomieniu samorządu. Czasowym tolerowaniem tej niewątpliwiej z każdego punktu widzenia niedoskonałości systemu wyborczego okupuje się bezwątpienia rezultaty dodatnie: usunięcie stanu ex lex przez stworzenie prawnej podstawy działania rad gminnych i możliwość bezwzględnego odświeżenia organów gminnych”.

Dalej mówca omówił stosunki panujące w Małopolsce, oświadcza, że „mała ustawa” będzie przedstawiała tylko wtedy wartość, jeżeli będzie przeprowadzona natychmiast. Dlatego też, zdaniem Rządu należy chwilowo zrezygnować z głębiej sięgających zmian, a zadowolnić się minimalnymi, któreby jednak pozwoliły na przywrócenie stanu prawnego i uruchomienie samorządu, dzisiaj faktycznie nieistniejącego. Takie minimum w dziedzinie samorządu gminnego byłoby rozciągnięciem stanu istniejącego już w województwie krakowskim na teren całej Małopolski.

W dziedzinie samorządu powiatowego rozciągnięcie dekretu obowiązującego w b. zaborze rosyjskim na Małopolskę uzgodni ordynację samorządową z Konstytucją, wreszcie przeniesienie ordynacji wyborczej do sejmików powiatowych z b. zaboru rosyjskiego do Małopolski ze zmianami, koniecznymi ze względu na różnice, zachodzące między gminami zbiorowymi a jednowioskowymi, stworzy możliwość przeprowadzenia wyborów powiatowych bezwzględnie po wyborach gminnych.

Postulaty powyższe, podyktowane koniecznością dnia, nie wiążą się oczywiście z zagadnieniami zasadniczej reformy samorządu, która w najbliższym czasie nastąpić musi i nie przesądza pod żadnym względem kierunku tej reformy. Nieuczynienie im jednak zadość byłoby równoznaczne z utwierdzeniem dzisiejszego szkodliwego i pod wieloma względami nielegalnego stanu rzeczy.

Anglja śle Sowiecom ostrzeżenie. Ultimatum brytyjskie dla Rosji.

Albo zaprzestanie propagandy antyangielskiej, albo zerwanie stosunków.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 23 lutego.

Doręczona charge d'affaires sowieckiemu nota rządu angielskiego stwierdza przede wszystkim, że stosunki angielsko-rosyjskie nie przestają być notorycznie niezadawalającymi. Nota przypomina poprzednie procesy przeciwko wykazanej przez przywódców politycznych i funkcjonariuszy sowieckich wytrwałości w szkoleniu W. Brytanji i zapowiadaniu rewolucji światowej oraz odrzuca z oburzeniem powtarzane ciągle twierdzenie Sowieców, jakoby rząd angielski miał

brać udział w spisku, mającym na celu obalenie ustroju sowieckiego.

Następnie nota cytuje ustępy przemówień Bucharina i Rykowa, które, jak stwierdza, wykazują bezpodstawność twierdzenia, że wystąpienia antyangielskie w Chinach nie są popierane i kierowane przez Rosję.

W dalszym ciągu nota ostrzega Sowiecy w sposób najbardziej zdecydowany, że istnieją granice, poza które byłoby niebezpiecznym popychać angielską opinię publiczną oraz, że dalsze dopuszczenie do podobnych czynów musi prędzej czy później uczynić nieodzownym zerwanie an-

gielsko-rosyjskiego układu handlowego, którego postanowienia zostały pogwałcone w sposób tak oczywisty a nawet doprowadzić do zerwania zwykłych stosunków dyplomatycznych.

W zakończeniu rząd wyraża nadzieję, że protesty te i ostrzeżenia zostaną przyjęte przez Sowiecy z należytą uwagą i że nie będzie już żadnych dalszych powodów do zażaleń.

HERBATA PERŁOW
AROMATYCZNA, MOCNA I WYDAJNA.
WSZECHŚWIATOWA FIRMA, ISTNIEJĄCA DO ROKU 1762.

Europa w przededniu inwazji rosyjsko-chińskiej.

Zwycięstwa armji kantońskiej budzą niepokój dyplomatów.

Anglja zabiega o współpracę Francji.

Agencja telegraficzna „Express”.

Paryż, 23 lutego.

W ostatnich dniach rząd angielski rozpoczął energiczną akcję dyplomatyczną wobec rządu francuskiego celem sklonienia go do porzucenia dotychczasowego wyczekującego stanowiska w odniesieniu do wydarzeń chińskich. Również i prasa pravicowa francuska zaczyna występować z żądaniem bardziej aktywnego stanowiska Francji w Chinach, gdyż zdaniem tej prasy Europa stoi w przededniu inwazji rosyjsko-chińskiej.

NARADY FRANCUSKO - ANGIELSKIE.

Paryż, 23 lutego.

W związku z wczorajszą wizytą ambasadora angielskiego u ministra Brianda „Echo de Paris” donosi, iż wyłącznym przedmiotem rozmowy obu polityków był problem chiński, który z powodu ostatnich wydarzeń w Szanghaju uległ poważnej komplikacji. Do tej pory ani Francja, ani Anglja nie udzieliły wyraźnych instrukcyj swym przedstawicielom konsularnym i wojskowym w Chinach i z tego względu przedstawiciele obu tych państw nie ujawnili żadnej akcji wobec bombardowania Szanghaju przez okręty chińskie. Obecnie wysuwa się kwestja, czy Francja zgodzi się na dalsze posuwanie się wojsk kantońskich, które zajęły część koncesyj francuskich i czy wogóle mocarstwa zdecydowały blokadę Yang-tso-Kjangu. W kołach tych uważają, iż zbyt pośpieszne oddanie Szanghaju przyspieszyłoby tylko całkowite zwycięstwo armji kantońskiej.

VAE VICTIS.

Agencja Wschodnia.

Szanghaj, 23 lutego.

Generał Wu-Pej-Fu, wraz z resztkami własnych oddziałów, przeszedł na stronę wojsk kantońskich.

Przed trybunałem rewolucyjnym w Szanghaju, złożonym z 13 osób, w tem robotników, studentów, chłopów oraz jednej kobiety, saneli dwaj generałowie chińscy, byli podwładni Wu-Pej-Fu, którzy wpadli do niewoli podczas zdobycia Wu-Czang.

Jeden z generałów, obrońca Wu-Czang Lin-Ju-Szin, skazany został na karę śmierci. Drugi generał jedynie na karę pieniężną, w wysokości 1 i pół miliona dołarów.

RZĄD PRZY PRACY.

Uchwały Rady Ministrów.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 23 lutego.

Dnia 23 b. m. odbyło się w obecności pana Prezydenta Rzplitej posiedzenie rady ministrów, na którym m. in. uchwalono projekt ustawy w sprawie ratyfikacji konwencji zawartej między Polską a Finlandją o zwalczanie przemyślnictwa towarów alkoholowych, projekt ustawy w sprawie ratyfikacji umowy między Rzplita Polska a republiką austriacką o zapobieganiu dwukrotnemu pobieraniu podatku spadkowego, wniosek ministra przemysłu i handlu w sprawie tymczasowej organizacji budowy II-ej Państwowej fabryki związków azotowych, wniosek ministra skarbu w sprawie przejęcia na rzecz Państwa dóbr krotoszyńskich.

Mróz osłabł.

Większe zimna tylko na wschodzie kraju.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 23 lutego.

Mróz, który od kilku dni ujął w swe kleszcze całe terytorjum Rzeczypospolitej, w dniu dzisiejszym uległ pewnemu osłabieniu. Okres kulminacyjny zimna zda się minąć już zupełnie. Rano temperatura w poszczególnych miastach kraju była następująca: Warszawa — 9 st. C., Lublin — 11 st., Łódź — 9 st., Kalisz — 4 st., Białystok — 17 st., Brześć — 15 st., Wilno — 13 st., Pińsk — 20 st., Tarnopol — 12 st., Słonim — 18 st., Lwów — 14 st.,

Wyrok śmierci zapadł z tego względu, iż oskarżonemu zarzucano odwołanie się do obcych kanonów o pomoc (mianowicie angielskich). Jest to o tyle charakterystyczny, iż wypadek skazania na śmierć za odwołanie się do obcej siły zbrojnej, uważane za zdradę stanu, ma miejsce w Chinach po raz pierwszy.

Hołd męczennikowi.

Uroczystość ku czci ks. arcybiskupa Cieplaka.

Tel. wł. „Kur. Łódzkiego”.

Passaic, News-Jersey, 23 lutego.

Dziś, we wtorek, w Passaic, w stanie New-Jersey, staraniem miejscowej kolonii polskiej odbyło się nabożeństwo żałobne połączone z odsłonieniem tablicy pamiątkowej, umieszczonej w prezbiterjum miejscowego kościoła, a wykonanej z marmuru kararyjskiego, nad którą wznosi się piękne popiersie brązowe ks. arcybiskupa Cieplaka. Napis na tablicy marmurowej brzmi:

„Męczennik, wyznawca ks. Jan arcybiskup Cieplak, pierwszy arcybiskup wileński, urodzony 17 sierpnia 1885 r. w Dąbro-

wie Górniczej w Polsce, zmarł 17 lutego 1926 r. w parafji Matki Bożej Różańcowej w Ameryce, w miejscowości Passaic, w stanie News Jersey. W obronie wiary świętej i polskości nie ulakł się wobec wyroku śmierci, ani wobec więzienia bolszewickiego, pozostał wiernym religii swej i ojczyźnie. Westchnięcie za jego duszę.”

Celebranszem był ks. prałat Pitass z Buffalo. Piękna mowa wygłosił kaznodzieja, ks. jezuita Matzel. Podczas uroczystości obecni byli bardzo licznie księża okoliczni oraz miejscowe towarzystwo amerykańskie i tłumy ludu polskiego.

Morze nasze w okowach lodu.

Utrudnienia w żegludze i załadowaniu.

Agencja Wschodnia.

Gdynia, 23 lutego.

Wichry północne, trwające od kilku dni, napędzają do portu wiele kry, mocno utrudniającą zawijanie do portu okrętów. Łamacze fal są unieruchomione, mimo to ładowanie węgla odbywa się normalnie na lewym wybrzeżu na trzy statki.

Port jest od północy odcięty, co utrudnia pracę naładunkową. Przy skutecznym zamierzonego posunięcia łamacza fal na 1200 m. w głąb łądu, ładowanie odbywać się będzie mogło bez najmniejszego niebezpieczeństwa nawet przy najsilniejszym wietrze północnym.

Kłeska pożaru zniszczyła

jedyną w Polsce fabrykę kabli.

Agencja Wschodnia.

Bydgoszcz, 23 lutego.

W Kapuściskach, pod Bydgoszczą, spłonęła jedyna w Polsce fabryka kabli i przewodów elektrycznych.

PORT NA HELU ZAMARZŁ.

Hel, 23 lutego.

Port futejszy pokrył się całkowicie lodem. Ostatnia burza oraz trwające od kilku mrozy, spowodowały liczne szkody na wybrzeżu. Miejscami woda wdarła się na 40 metrów w głąb łądu. Zatoka puka również zamarza.

WISŁA STANEŁA.

Gdańsk, 23 lutego.

Wisła stanęła. Prace w porcie zostały wstrzymane. Nawet łamacze lodów zostały unieruchomione skutkiem zamrznięcia.

Ocalić udało się jedynie dzięki wyłożonym wysiłkom kotłowni. Straty bardzo poważne. Fabryka zatrudniała 350 robotników na trzy zmiany. Należy ona do tow. akc. „Kabel Polski”, dostarczała swoje wytwory poczcie i wojsku.

Spalone zakłady ubezpieczone były na sumę 3 milionów złotych. Przyczyna pożaru nie jest znana.

Na widowni politycznej.

(Od własnego korespondenta).

PRZED SESJĄ LIGI

Minister Zaleski odbył konferencję z ambasadorem Larochem i komisarzem Strasburgerem w związku z sesją Ligi Narodów.

WYJAZD WYCIECZKI PARLAMENTARZYSTÓW POLSKICH.

Wczoraj wyjechała wycieczka parlamentarzystów polskich do Francji. Posel Zdziechowski nie wyjechał. Miejsce jego zajął w wycieczce poseł Kęciałkowski.

Z MINISTERIUM POCZT I TELEGRAFU.

Wobec utworzenia urzędu ministra poczty i telegrafu powiększono w tem ministerjum liczbę etatów o jeden etat drugiego stopnia służbowego czyli do wysokości 176 etatów. Zarówno etat ministra, jak i inne nowo tworzone etaty znaleźć mają pokrycie w preliminowanych kredytach, kosztem oszczędności, uzyskanych przez nieobsadzenie w ciągu obecnego przewidywanego budżetowego i dalej w ciągu roku 1927-28 odpowiedniej liczby wakujących obecnie stanowisk. Ministerjum Poczty i Telegrafu zmieniło dotychczasowy układ budżetu tego, dzieląc go na trzy zasadnicze części: administracja, przedsiębiorstwa oraz przedsiębiorstwa pomocnicze.

SITUACJA PO ZERWANIU ROKOWAŃ.

Wczoraj na posiedzeniu Towarzystwa Badań Zagadnień Międzynarodowych przez delegację polskiej do rokowań handlowych z Niemcami dr.



doskonała
namiaszka kawy

Witold Prądzyński przedstawił przebieg rokowań handlowych z Niemcami i scharakteryzował sytuację, wytworzoną przez ostatnie wystąpienia rządu niemieckiego.

Radca Ringman uzupełnił referat p. Prądzyńskiego, przedstawiając stronę ściśle gospodarczą zagadnienia.

Wśród licznie zebranych znajdowali się: marszałek Trampezyński, prof. Kucharzewski, ks. Radziwiłł Janusz, prof. Handelsman, minister Sokal, prezes Wieniawski, prezes Lednicki, minister Bertoni, min. Grabowski i inni.

O TRAKTAT HANDLOWY Z SOWIETAMI.

Do Moskwy przybył konsul generalny p. Skrzyński, który odbędzie konferencję z p. Patekiem w sprawie traktatu handlowego polsko-sowieckiego. P. Patek wybiera się do Piotrogradu. W marcu zaś przybędzie do Warszawy na narady z ministrem Zaleskim przed jego wyjazdem do Genewy.

EGZEKUCJE KAS CHORYCH POZBAWIANO POMOCY.

Warszawa, 27 lutego.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało województwom rozporządzenie nieudzielania pomocy policyjnej egzekutorom Kas Chorych.

Złote uśmiechy fortuny.

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

V-ta klasa.

Trzynasty dzień ciągnięcia.

Główne wygrane:

- Zł. 50.000 Nr. 72883.
- Zł. 15.000 Nr. 28054.
- Zł. 10.000 Nr.: 44911, 57757.
- Zł. 5.000 Nr.: 34193, 42615.
- Zł. 3.000 Nr.: 39669, 60410, 75681.
- Zł. 2.000 Nr.: 47877, 53692, 69230, 79332.
- Zł. 1.000 Nr.: 15918, 19768, 22475, 33181, 34042, 35773, 40750, 48141, 53350, 55534.
- Zł. 600 Nr.: 13542, 13957, 30580, 45523, 50835, 67630, 69396, 69848, 72680, 75055, 77846.
- Zł. 500 Nr.: 6533, 6691, 16962, 29335, 37892, 41765, 44126, 45480, 46203, 53964, 56335, 59556, 60262, 61493, 70324, 74578.
- Zł. 400 Nr.: 127, 861, 2507, 3069, 5331, 5939, 6861, 7603, 8878, 9079, 9819, 10628, 11277, 12808, 13091, 14046, 14380, 16301, 17588, 22455, 23346, 28019, 29173, 33558, 33999, 37224, 40356, 42225, 42956, 45349, 47954, 48364, 49022, 49086, 49833, 52490, 52520, 54285, 56679, 57266, 58522, 60045, 62711, 63067, 67088, 67755, 67832, 68093, 69203, 70169, 70903, 74802, 77294, 78279, 78645.
- Zł. 300 Nr.: 468, 541, 814, 857, 1251, 2321, 3462, 4076, 4726, 4955, 7456, 7991, 8593, 8624, 8671, 8800, 9007, 11240, 11546, 13687, 13874, 14952, 16117, 16400, 17048, 17729, 17808, 17916, 17971, 18775, 19953, 20479, 20642, 20974, 21299, 22169, 22210, 22772, 22781, 23042, 23240, 23567, 24362, 24561, 25017, 25868, 26004, 26171, 26474, 26891, 26945, 26964, 26991, 27511, 29515, 30282, 30738, 31335, 32310, 33321, 33449, 34538, 34553, 36403, 36526, 37459, 37875, 38145, 38259, 38387, 38544, 38822, 39315, 39893, 40315, 40817, 40969, 41129, 41657, 41672, 42963, 43460, 43778, 43910, 46100, 46267, 46779, 47616, 48342, 48618, 49357, 49397, 50842, 51314, 52179, 52682, 53892, 54269, 55609, 57143, 57217, 57258, 57972, 58262, 58808, 61416, 61461, 61776, 63194, 64215, 64965, 65364, 65450, 65492, 65633, 65829, 66622, 66650, 66839, 66924, 67525, 67626, 68008, 68196, 68999, 69734, 70306, 70627, 71721, 71914, 72001, 72840, 74880, 74900, 75473, 75511, 75998, 76602, 77918, 79641, 79960.

Wykaz mniejszych wygranych oraz stawek oglądać można

w Kantorze wymiany

Samuela Weinberga

58 Piotrkowska 58.

Wazelkie wygrane wypłacam natychm. ast.

Fundament realnej odbudowy.

Łódź, 23 lutego.

W dziejach odróżnionej Polski jednym z najświetlejszych i najwiecej bujnych przejawów jędrnej woli życia oraz rozwoju narodu jest niewątpliwie ów żywiołowy pęd do oświaty, do podniesienia ogólnego poziomu kultury, do najrychlejszego wyrównania tych olbrzymich zaległości, jakie spowodowała u nas długotrwała niewola. Działalność oświatowa ma zresztą piękne tradycje w Polsce, słusznie możemy chlubić się wspaniałym rozkwitem prześwietłej wszechniczy Jagiellońskiej w wieku XV-ym i XVI-ym, promieniującej podówczas wiedzą i ruchem umysłowym na całą Europę Środkową, gdzie znakomity Wojciech z Brudzewa wykładał swemu przygotowywał grunt dla najświetlejszego słuchacza wszechniczy, Mikołaja Kopernika, a słynny Jakób Parkosz kładł podwaliny piśmowni polskiej. W wieku XVI-ym oświata w Polsce imponowała cudzoziemcom, jako kraj, w którym znajomość łaciny była tak powszechna, iż na dworach magnackich nawet służba władała językiem Horacego. Reformy Konarskiego rzucały wielkie idee pedagogiczne. Konstytucja 3-go maja odrodzenie państwa oparła przede wszystkim na rozbudowie szkolnictwa, Komisja Edukacyjna była pierwszym ministerstwem oświaty w Europie. Rząd Księstwa Warszawskiego przez siedmioletni okres swego istnienia pokrył kraj całym siecią szkół, a późniejsza działalność Czartoryskiego i Czackiego są doniosłym dokumentem, jak głębokie zrozumienie i wielką wagę najświetlejsze umysły w Polsce przywiązywały zawsze do twórczego znaczenia oświaty.

Tej pięknej tradycji nie pomiechała odróżniona Rzeczpospolita. Przez lata zastój budowlany jedyną niemal gmachy, jakie wznosiły się u nas, były to gmachy szkolne. W dziedzinie szkolnictwa początkowego samorządy wiejskie i miejskie szły na wyścigi z rządem. Aczkolwiek jeszcze nie zdołaliśmy w tak krótkim stosunkowo okresie czasu doścignąć Zachodu, jednak postępy są stałe i znaczne. Nowe pokolenie polskie nie będzie ciemnotą rywalizowało z twardością Syberii, jak to z niemąłą złościwością zstawiała przed wojną urzędowa statystyka rosyjska odnośnie b. Królestwa Kongresowego, sztych z narodu, któremu carski rógmne zgasił brutalnie pochodnie oświaty.

Planą na tem stolicu oświatowego rozwoju jest fakt, iż do szkolnictwa usiłowano u nas przespaczyć jąd politykierstwa. Pewne stronnictwa z nauczycieli ludowych chciały uczynić partyjnych agitatorów a wybory w roku 1922 wykazały wiele na tem tle smutnych i niebezpiecznych objawów.

Obecny minister W. R. i O. P., p. Dobrucki udzielił wczoraj jednej z agencji warszawskich ciekawego wywiadu, w którym wypowiedział swą opinię co do przyszłego ustroju szkolnego w Polsce.

Otóż, zdaniem p. ministra, podstawa ustroju szkolnego u nas winna być 7-klasowa szkoła powszechna. Jako społeczeństwo demokratyczne, musimy zapewnić ogółowi obywateli możliwość osiągnięcia tego poziomu intelektualnego, jaki obowiązuje w państwach kultury zachodniej. Zarazem, jako społeczeństwo biedne, musimy kształcenie ogólne urządzić tak, aby ułatwiać w pewnych okresach odchodzenia do studiów zawodowych różnego typu. Ludzie muszą u nas wczesnie zaczynać się wyrabiać. Trzeba więc młodzieży, która zyskała już pewien zapas wykształcenia ogólnego, umożliwić przejście na drogi, na której nabędzie wiedzę fachową, zapewniającą samodzielność materialną.

W ten sposób życie dyktuje nam zwiększoną troskę o szkolnictwo zawodowe. Przedewszystkiem trzeba nam wiecej kształcenia zawodowego. Zbyt mało następnie zwraca się obecnie uwagi na specjalizację zawodową, poświęcając w szkole zawodowej za dużo czasu na kształcenie ogólne, które przecież nie należy do zadań szkoły zawodowej. Szkolnictwo zawodowe nie powinno być konkurencją

dla szkoły ogólnokształcącej, nie powinno dawać tego, co ona daje, lecz ma być jej nadbudową w sferze życia praktycznego.

Ogólna dyskusja — oświadczył p. minister — nad sprawą reformy jest już ukończona, obecnie prowadzi się prace nad stylizacją projektu ustawy. Projekt ten będzie poddany opinii kompetentnych i zainteresowanych czynników, które przez

rzeczowe ujęcie sprawy będą mogły wpłynąć na ukształtowanie ustroju szkolnego.

Trudno nie przyklasnąć tym projektom i nie życzyć jak najgoręcej, aby odnośna inicjatywa jak najrychlejsz weszła na tory realizacji. Tak ujęte szkolnictwo w Polsce stanie się trwałym fundamentem realnej odbudowy życia kraju.

Czesław Gunkowski.

ŚWITY POLITYCZNE.

Problemy polityki bałkańskiej.

Optymizm dr. Ninczicza.

(Od własnego korespondenta).

Białogród, w lutym.

Po niedawnym zarejestrowaniu umowy tirańskiej w Lidze Narodów na Bałkanach zapanował pozorny spokój. Tak w każdym razie zdawać by się mogło powierzchni obserwatorowi, który ogólną sytuację w danym kraju ocenia zazwyczaj według pewnych objawów zewnętrznych. Istotnie, na pierwszy rzut oka wszystko zdaje się wskazywać na to, że okres ogólnego podniecenia, wywołany głośnym powstaniem albańskim i podpisanym po jego stłumieniu paktem przyjaźni między Włochami a Albanją, minął bezpowrotnie.

Ustały bowiem ciągle burzliwe wieści i manifestacje protestacyjne, ustała też ostra polemika prasowa między Sofją, Atenami i Białogrodem, a cała opinia publiczna poszczególnych państw bałkańskich zwróciła znów swą całą uwagę na problemy natury wewnętrznej - politycznej. Na pozór spokój został więc na Bałkanach całkowicie przywrócony. Ale pozory często mylą. Dlatego też wielki błąd popełniłby ten, kto z pozornego tylko uspokojenia opinii publicznej wyciągać chciał daleko idące wnioski co do ogólnej sytuacji politycznej na Bałkanach. Faktem jest, że obecny spokój jest tylko zewnętrzny, że urzędy dyplomatyczne wszystkich państw bałkańskich gorączkowo pracują nad zorientowaniem się w nowej sytuacji, starając się wyciągnąć z niej dla siebie jak największe korzyści.

Kierownikiem jugosłowiańskiej polityki zagranicznej jest w chwili obecnej profesor dr. Ninko Pericz, na którego barkach do niedawna jeszcze spoczywała troska o finanse państwa. Znakomity ten fachowiec w sprawach finansowych jest jednak zupełnym nowicjuszem w polityce zagranicznej, nie wiec dziwnego, że kurs polityczny, zapoczątkowany przez poprzedniego ministra spraw zagranicznych, dr. Ninczicza, nie uległ po jego dymisji prawie żadnej zmianie.

W polityce zagranicznej królestwa — SHS została pomimo zaszłej zmiany na stanowisku jej kierownika zachowana ciągłość, która jest tem zupełniejsza, że zarówno obecny minister dr. Pericz, jak i jego poprzednik dr. Ninczicz należą do jednego stronnictwa (radykalnego). Przytem uwzględnić należy, że dr. Ninczicz jest radykałem bardzo wpływowym, a wpływy jego w stronnictwie sięgają w każdym bądź razie o wiele dalej, niż wpływ wy dr. Pericza. Wszystko to sprawia, że w chwili obecnej, kiedy na stanowisku ministra spraw zagranicznych znajduje się dr. Pericz, de facto kierownikiem polityki zewnętrznej Jugosławii jest w dalszym ciągu dr. Ninczicz.

Nikogo więc zbytnio dziwić nie powinno, że korespondent białogrodzki dziennika „Matin”, chcąc otrzymać szereg informacji o problemach polityki bałkańskiej, nie zwrócił się do ministra dr. Pericza, lecz do dr. Ninczicza, który w sposób następujący sformułował pogląd jugosłowiański na aktualne zagadnienia polityki bałkańskiej:

1) Sytuacja w Europie Wschodniej nie jest w chwili obecnej groźna, w każdym bądź razie nie kryje w sobie niebezpieczeństwa wojny. Ogólna sytuacja jest jednak niejasna, i niewiadomo, w jakim kierunku wypadki się potoczą.

2) Dr. Ninczicz wierzy w powodzenie akcji pokojowej w Europie, która, nie ba-

cząc na najrozmaitsze intrygi nieodpowiedzialnych zaślepińców, doprowadzi koniec końców do zwycięstwa ducha pokoju i międzynarodowego porozumienia.

3) Polityka francuska zmierza do stworzenia i ustalenia stosunków pokojowych między poszczególnymi państwami Europy Wschodniej.

Dr. Ninczicz oświadczył również, że już w najbliższym czasie nastąpi ogólne polepszenie we wzajemnych stosunkach jugosłowiańsko - bułgarskich, jakoteż zbliżenie między królestwem SHS a Węgrami. Co do Albanji, minister Ninczicz wy-

raził pogląd, że należałoby zmienić tekst umowy tirańskiej.

Dr. Ninczicz jest przekonany, że Jugosławia i jej sprzymierzeńcy mają dość sił, by w czyn obrócić wszystkie swe plany i idee. Z tego też względu sądzić należy, zdaniem jego — że utworzenie paktu bałkańskiego już w niedalekiej przyszłości dojdzie do skutku.

„Jestem głęboko przekonany — zakończył dr. Ninczicz swe wywody — że państwa bałkańskie i państwa Europy środkowej przyniosą sobie tylko korzyści, jeśli zdołają się porozumieć”.

O czem piszą inni? PRZEGLĄD PRASY.

DEKRET O ZGROMADZENIACH.

„Kurier Polski” (23 b.m.) podaje:

„Sejmowa komisja konstytucyjna radziła wczoraj nad tem zagadnieniem pierwszorzędnej wagi. Przedstawiciel Z. L. N. motywował wniosek swego klubu, idący w kierunku ograniczenia swobody zgromadzeń. W myśl tego wniosku główną figurą na każdym zgromadzeniu byłby t. zw. gospodarz. Projektodawcy chcieli, by taki gospodarz był odpowiedzialnym kierownikiem zgromadzenia, wyposażonym w prawo rozwiązywania zgromadzenia i usuwania z niego osób, które nie mają prawa w zgromadzeniu uczestniczyć lub zachowaniem się swoim naruszają porządek publiczny.

Projekt ten kryje w sobie poważne niebezpieczeństwa: jakże trudno sprecyzować na wiecu politycznym kto ma prawo uczestniczyć w nim, jakże trudno określić, jakie zachowanie jest naruszeniem porządku publicznego.

Po zaznajomieniu się z wnioskiem Z. L. N. — przedstawiciel rządu oświadczył, że rząd przygotowuje w sprawie zgromadzeń dekret Prezydenta.

Mamy w dziedzinie dekretów smutne doświadczenie z dekretem prasowym, który wywołał protesty całej prasy w kraju. Jeżeli i w sprawie zgromadzeń znajdzie się ktoś, podobny do twórcy dekretu prasowego, staniamy wobec ustawy, która to znowu trzeba będzie obalać wspólnym wysiłkiem”.

ZABOTYŃSKI W WARSZAWIE.

P. Nowaczyński w „Gaz. Warsz. Por.” z 23 b. m. pisze:

„Bawi od kilku dni w stolicy Polski były dziennikarz rosyjski, poczem główny realizator idei Herzla i Nordaua, twórca legionu żydowskiego, walczącego w wojnie europejskiej po stronie Ententy, obecnie leader kierunku rewizjonistycznego w Sjonizmie.

Z góry trzeba zaznaczyć, że w stosunku do Polaków, sprawy polskiej, państwa polskiego najpoprawniejszy działacz, który przez cały dziesięcioletni okres swej wulkanicznej pracy ani razu nigdy i nigdzie przeciw nam nie występował. To już jest pierwszy rys sympatyczny. Drugi to to, że mimo największych zasług swoich dla Sjonizmu, ten nieprzejednany, integralny nacjonalista nie zrobił żadnej wielkiej kariery i stale je „gorzki chleb opozycji”, a jako maksymalista i antagonista Anglii, uważany był w kołach „umiarkowanych” i układowych conieco za warjata, za „myszuggę”, za... endecka... To drugi rys dodatni.

Trzeci zaś to ten, że jedynie jego kierunek polityczny o ile zwycięży, może z biegiem lat

wyzwolić państwo nasze z procentowo potwornego balastu mas żydowskich pauperystycznych i stanowiących przyrodzoną żelatynę, w której rodzą się miljarde mikrobow destruktji i rozkładu. On bowiem reprezentuje Sjonizm wojujący, ofensywny, bojowy, bezkompromisowy, on jedyny chce nasilić Palestynę właściwą cyfra emigracji, któraby z mniejszości żydowskiej (160,000, znaczny połowa tego, co w jednej Warszawie!) utworzyła uprawioną do samorządzenia się większość, inaczej on jeden jedyny chce z Polski wywieźć największą cyfrę żydów.

Otóż p. Zabotyński w swym odczycie w Colosseum wypowiedział maksymalistyczny program bojowego nacjonalizmu żydowskiego. Przedsięwzięcie w Palestynie przechodzi przez ciężki kryzys. Bezrobocie i niedza. Winowajca: „perfidny Albion”. Jeżeli cała afera nie ma się skończyć globalnym fiaskiem, musi się rozpocząć kolonizacja na olbrzymią skalę. Ziemia darmo. Arabowie mnożą się jak króliki. W Palestynie jest ich 700,000, a za 25 lat przy tym rozpedzie seksualistycznym i poligamicznym, będzie ich milion 200 tysięcy. Żydów w Palestynie jest 160,000 potrzeba ich milion, to znaczy 40 tysięcy rocznie. Ponieważ emigracji dostarcza głównie Europa wschodnia, przeto z tej wschodniej Europy rocznie powinno emigrować 40,000. Licząc na Rosję połowę i na nas połowę rocznie 20,000, czyli przez 25 lat piękna cyfra 500,000!

Do tego zmierza Don Kiszot integralnego nacjonalizmu, sympatyczny i nieprzejednany, ognisty fantasta W. Zabotyński.

I pod tym programem podpisuje się z dużą ochotą i satysfakcją”.

KINO Dom Ludowy
ul. Przejazd 34.

Dzisiaj! — — Dzisiaj!
Na ogólne żądanie Sz. Publiczności przepiękne epokowe arcydzieło filmowe

„Czterech Jeźdźców Apokalipsy”
W rolach głównych: Przedwcześnie zmarły najgenialniejszy artysta
Rudolf Valentino i Alice Terry.

Ceny miejsc: W dnje powszednie na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu
I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

W soboty, niedziele i święta od godz. 3 po poł. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.

Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

W krainie ptaków, gadów i płazów.

w) Profesor wydziału zoologicznego na uniwersytecie w Cambridge, H. Cott, wyjechał jesienią 1916 roku na czele ekspedycji naukowej do portugalskiej Afryki Wschodniej. Terenem jego badań naukowych jest dolne dorzecze Zambezi, dokąd według najnowszych wiadomości, właśnie dotarł.

Kraj nad dolnym biegiem rzeki Zambezi jest bagnisty, prawie niedostępny, zamieszkały przez liczne zwierzęta wodne, ptaki drapieżne i przez innych przedstawicieli egzotycznej fauny. Zbiory uniwersyteckiego „Domu płazów” wzbogacają się licznymi okazami gadów, jaszczurek, żab i t. p.

Profesor Cott brał już nieraz udział w podobnych wyprawach: Kilka lat temu na Madeirę, skąd przywiózł kilka tuzinów różnokolorowych jaszczurek, a w roku ubiegłym do krajów, położonych w dolinie Amazonki, wzbogacając zbiory uniwersytetu w Cambridge mnóstwem fotografii, zwłaszcza z życia zwierząt tamtejszych. Cott studiował sposób, jak należy chwycić i przechowywać zwierzęta egzotyczne, by można było przewieźć je do Euro-

py. W tym celu wziął z sobą wszystko, co mogłoby się przydać do takiej konserwacji i transportu.

Wyprawa zeszłoroczna udała się w zupełności. Obecnie naczelnicy różnych kolonii otrzymali polecenie, aby profesorowi Cottowi okazywali pomoc oraz w razie potrzeby przydzielali mu tubylców. Cott powróci prawdopodobnie w lecie r. b. i przywiezie, między innymi, nowe egzotyczne okazy ptaków, płazów itp.

Chwywanie ptaków nie sprawia specjalnej trudności. Inaczej się rzecz ma z jaszczurkami, które bywają często niebezpieczne, posiadają szybkie ruchy i odznaczają się agresywnością. Ze specjalną ostrożnością należy obchodzić się z płazami, których całe ciało jest kruche a żebra słabe, łatwo się łamiące. W dodatku płazy nie wytrzymują długiej niewoli.

Profesor Cott otrzymał na drogę kilka cennych wskazówek, między innymi, jak ma postępować w czasie łowu gadów aby ich nie poranić i samemu nie ponieść szwanku.

stniczących w pożegnaniu w Fontainebleau, to sztandar 2 pułku grenadierów przechował się dotychczas w rodzinie marszałka Oudinot, księcia Regoig, sztandary zaś strzelców i fizylierów przepadły bez śladu. Krąży legenda, że gdy pułkom

tym miłośnicy doreczyły białe sztandary królewskie, oficerowie i starzy żołnierze spalili swe sztandary napoleońskie, popiół zaś z nich, zmieszany z winem, wypili. Istnieje nawet litografia, przedstawiająca tę scenę.

Nieznana wyspa wśród lodów podbiegunowych.

Tajemnicza ziemia na Oceanie Północnym.

w) W głównym instytucie hydrograficznym w Leningradzie znaleziono starą mapę, pochodzącą z roku 1764. Autorem mapy jest Rosjanin Andrejew, który organizował wyprawę na północ od wysp Niedźwiedzi. Na mapie są zakreślone tajemnicze kontury jakiejś nieznannej ziemi, co mogłoby być podstawą do przypuszczeń, że na wschodniej części oceanu lodowatego północnego oprócz Ziemi Północnej (byłej Ziemi Cara Mikołaja, odkrytej w r. 1913 przez Wilkiewicza) jest jeszcze jakaś inna wyspa, dotychczas nieznaną.

Mniej więcej w miejscach, oznaczonych na mapie, spostrzegł Wilkiewski pod-

czas swej wyprawy olbrzymie masy lodu, dokoła którego morze było zupełnie czyste. Na podstawie doświadczeń hydrografov można stwierdzić, że stała obecność lodu na jednym miejscu jest dowodem istnienia wyżyn na dnie morskim. Zjawisko to można obserwować na północy w pobliżu którejkolwiek wielkiej wyspy lub mielizny.

Powyższe teorie, poparte zresztą w dużej mierze przez doświadczenia skłoniły instytut hydrograficzny do zorganizowania wielkiej wyprawy do tych nieznanych krańców świata. Ekspedycja ma wyruszyć w najbliższej przyszłości.

Zmierzch zwycięskich orłów.

Losy sztandarów napoleońskich.

w) Dnia 20 kwietnia 1814 roku, na dziedzińcu pałacu w Fontainebleau, rozgrywała się scena pamiętna: Napoleon I zęgnął się, po podpisaniu abdykacji z żołnierzami swymi.

Na dziedzińcu tym stanęły pułki: 1 i 2 grenadierów starej gwardji, 1 i 2 strzelców, wreszcie pułk fizylierów (fusiliers chasseurs), wszyscy w bermicach i z wąsami posiwiałymi od czasów Arcole i Marengo. Napoleon stanął przed szeregiem wiarusów w towarzystwie generała Petit i zawołał:

— Nie mogę was wszystkich uściskać, więc uściskę waszego generała. Chodź generałe w me objęcia!

A uściskawszy generała Petit, wśród wzruszonych do łez starych swych żołnierzy, rozkazał:

— Niech przyniosą mi orła!
Przed cesarzem stanął chorąży 1 pułku grenadierów i pochylił sztandar atlasowy, na którego drzewcu widniał orzeł cesarski ku „małemu kapralowi”.

Napoleon ujął w ręce atlas i przycisnął kilkakrotnie wargi do niego, mówiąc:

— Drogi orle! Niech pocałunki te odezwią się we wszystkich sercach dzielnych. Żegnajcie dzieci! Życzenia moje zawsze towarzyszyć wam będą. Nie zapominajcie o mnie!

Po powrocie Burbonów na tron francuski, starą gwardję Napoleońską wysłano do Metz, pod rozkazy marszałka Oudinota. Oficerowie 1 pułku grenadierów obawiając się, aby im ich sztandar nie zabrano, zdjęli go z drzewca i ukryli. Inne sztandary przechowywano w siedzibie marszałka Oudinota. Po powrocie Napoleona z wyspy Elby, ukryty przez oficerów sztandar 1 pułku grenadierów do rąk cesarza dostał się generałowi Petit, a w spadku po nim dostał się wreszcie do rąk jego prawnika, zmarłego niedawno p. Haton de la Goupilliere, który przed śmiercią zapisał sztandar francuskiemu Muzeum armji.

W tych dniach właśnie marszałek Foch umieścił przy asyście wojskowej wzruszającą pamiętkę po obalonym kolosie w Muzeum powyższem.

Co się tyczy innych sztandarów, ucze-



Jerzy Brandes, znany historyk duński i profesor literatury, zmarł w tygodniu ubiegłym w Kopenhadze w 85 roku życia. Brandes był z pochodzenia żydem i w ostatnich latach zmienił swój stosunek do Polski, występując przeciwko nam na terenie Ligi Narodów.

GEORGE MEREDITH.

(81)

Evan Harrington.

Autoryzowany przekład z angielskiego

Zofii Popławskiej.

(Ciąg dalszy).

Ci dwoje nie byli do siebie niepodobni z charakteru i uosobień, i nie potrzebowali wiele czasu, aby zrozumieć, co im dolega. Chcąc przyspieszyć sprawy miłosne Evana, hrabina zmusiła Karolinę żyć w czystcu, jakim stało się dla niej Beckley Court; ale Evan mówiąc o Rozie nie miał postanowienia, że ją porzuci, i Karolina uczepiła się tego.

— Czy będziesz mógł — zechcesz?! Och, drogi Van, więc masz odwagę? Ja — spojrzij na mnie — znasz dom, do którego wracam — a przecież myślę o nim, jak o zakątku szczęścia! Cóż zyskałyśmy przez nasze małżeństwo? Lepiej, gdybyśmy byli wyszli za zwykłych, głupich ludzi, którzyby pracowali na chleb, nie wstydząc się nas! Ale, mój najdroższy, gdyby tylko o to chodziło! Nikt nie wie o pokusach, na jakie jesteśmy narażeni! Luiza ma siłę, ale ja jej nie mam! i chociaż, drogi, chętnie poświęciłabym się dla twego dobra — poświęciłabym się, Van, o tak! — nie powinienes tu zostać — wiem o tem! Bo ty masz poczucie honoru papy — i ach! jeżeli nauczysz się pogardzać mną, mój drogi bracie!!!

Pocałowała go; wzruszenie podnieciło jej nerwy. Przypisał to niedawnemu chorobliwemu atakowi. Pieszczać ją, nie mógł się jednak powstrzymać od pytania: — Co to znaczy? Tobą pogardzać?

Być może, Karolina pojęła w tym momencie, że mówić — znaczy czynić. Błysł światła zamigotał w wilgotnym błękitcie jej cudownych oczu. Chęć wyszeptać mu wszystko, prosić o pomoc: strach, że to zrobi, pomimo, że jest to złe, i na dnie wszystkiego — zwątpienie, które nas nie opuszcza, gdy chcemy sobie dać odwagi do nienapełnionego jeszcze

grzechu — wszystko to czytałeś w cudownych głębokich błyskach, ślizgających się, jak po powierzchni morza promień słońca, który się przedarł przez spiętrzone chmury.

— Drogi Vanie! Więc tak bardzo ją kochasz?!

Karolina wiedziała aż nadto dobrze, że zaczynają mówić o Evanie, spuszcza na swoją sprawę żelazną zasłonę.

Kochać ją? Rozę? Był to temat nieskończonych rozmów dla Evana. Karolina wdychała nad nim z głębi serca.

— Wiesz — rozumiesz mnie, prawda? Kończył swój oszałamiający wybuch fantazji.

— Wierzę, że ją kochasz, kochany. Zdaje mi się, że nie kochałam nikogo za wyjątkiem mego brata!

Swoją miłość do Rozy mógł obnażyć przed Karoliną, ale gdy przyszło do miłości Rozy do niego — krew w nim stężała, a język wzdrzynał się. Musi powiedzieć z nią — twierdził — powiedzieć wszystko!

— Tak, powiedz jej wszystko! — jak echo szepnęła Karolina. — Ach, powiedz jej, powiedz! Zaufaj kobiecie, jeżeli cię kocha. Idź do niej natychmiast!

— Czy zniesiesz to? — powiedział Evan. Teraz gotów był uwierzyć, że waha się przez wzgląd na siostrę.

— Czy zniosę?! Zniosę wszystko raczej niż nieustannie kłamstwo! Czegóż już nie zniosłam?! Powiedz jej, a jeżeli okaże się zimna — odejdzemy. Odejdzemy. I ja będę z tego rada! Ach, Van, ja tak cię kocham! — głos Karoliny zdawał się głębszy. — Tak cię kocham, mój drogi. Przecież nie pozwolisz, żeby ta świeża miłość wygnana moja? Czy będziesz mię kochał zawsze?

Tego może być pewna bez względu na to, co się stanie.

— Czy będziesz mię kochał, Evan, jeżeli zło najdzie na mnie?

Przysiągł jej to potrzykroć.

— Ale jeżeli... gdybym — — — Van — Och, życie moje jest nieznośne! Przypuścimy, że cie shańbię w ten czy w inny

sposób — nie spełnię tego, czego się po mnie spodziewasz?... Jestem bardzo słaba i nieszczęśliwa!

Evan pocałował ją ufnie z tklwym uśmiechem. Powiedział w paru słowach, jak wielką wiarę w niej pokłada: słowa te były gorzką pociechą dla Karoliny. Ten brat, który miał ją uratować, z którym nie śmiała mówić! Czy chciała być uratowana? Wiedziała tylko, że rzeczą grzeszną i niewybaczalną byłoby zranic poczucie honoru Evana i ów głęboki i rycerski szacunek, jaki miał dla istot jej płci, i dla dumy tych, w których płynęła jej krew. Tego nie może zaćmić żadna rozkosz ziemską. To myśląc siedziała Karolina w milczeniu, rozpaczliwym ruchem splótłszy dłonie. Evan opuścił ją, aby obnażyć swoje serce przed Rozą. Zanim znalazł Rozę, zatrzymano go wiadomością o przybyciu pana Raikes, który wręczył mu zwitek papieru, i krzyknąłszy głośno: „karyolka!”, odjechał z tajemniczą miną, mówiąc, że czekają go ważne sprawy. — Jestem pobity na wielu punktach, ale nie na tym, który się nazywa szczęście — rzucił: — usłyszysz o mnie, chociaż wątpię, czy jako o nauczycielu w tej akademji.

Zbadawszy zawartość zwitka papierów, nie myśląc o niczem za wyjątkiem tego, że trzyma w ręku pieniądze i dziwiąc się zjawieniu karyolki, Evan natknął się na Harry Jocelyna. Harry ujął go pod ramię i z niezwykłą bezpośredniością i zaufaniem zaczął mówić o sprawach pieniężnych. Co u diabła zrobił dla zdobycia pieniędzy — nie ma pojęcia! Po nacisku, z jakim o tem mówił, można by sądzić, że jest to jedno z owych wielkich zagadnień Przyrody, nad rozwiązaniem którego powinny pracować najteższe głowy ludzkie. Sto fantów — Harry nie potrzebował więcej — i nie mógł ich dostać. Stryjowie są ubodzy, jak myszy kościelne, a całe oszczędności, które zdołali uciąć, poszły na przedwyborcze wydatki Mela. Sto pięćdziesiąt — oto suma, której właściciel Harry potrzebował; ale mógłby się obejść setką. Ferdynand, który ma pieniądze

wśród, nie pożyczylby mu nawet pięćdziesiątki! Ferdynand ośmielił się mu przypomnieć o nieuregulowanym dotąd długi, a nazywa siebie gentlemanem!

— Niema pan ochoty mówić teraz o sprawach pieniężnych, panie Harrington, prawda?

— Przyznaje, że nie lubię tego tematu — powiedział Evan.

— Zupełnie jak ja! Harry przyczepił się do owej niezwykłej wspólności upodobania. — Niema pan pojęcia, jak to nudzi człowieka, kiedy musi o tem mówić! Jesteśmy straszliwie podobni do siebie!

Evan mógłby przypuścić, że Harry nie będzie mówił na temat, którego nienawidził, ale Harry przez godzinę walcował go z ponurem wejrzaniem żyda. — Widzi pan — podjął — wpadłem w kabałę. Chciałbym pomóc tej biednej dziewczynie i mam coś niecoś...

— Więc na to potrzebuje pan pieniędzy? — zawołał Evan rozjaśniając się. — Weź je pan ode mnie!

Jest rzeczą znaną doświadczonym pożyczkowiczom, że ostatnią deską ratunku bywa człowiek, który ma ci pomóc. Tem niemniej nie możesz wtedy ukryć żdziwie nia; żdziwiony więc był i Harry, gdy banknoty w wysokości sumy, jaką wymienił, wręczył mu do rąk człowieka, o którym myślał, że jest ostatni z tych, którzy pożyczają.

— Co za człowiek z pana, panie Harrington! — mógł jedynie zawołać, a potem zaczął naglić Evana, żeby iść do domu po papier i ołówek i napisać kwit na pieniądze. Ale Evan upierał się przy oszczędzeniu mu tego trudu, chociaż Harry z cudownym pomieszaniem zastarzałego dłużnika prosił uparcie, by pozwolono mu zobowiązać się prawnie do zwrotu pieniędzy.

— Do diabła, Harrington! to mi przypomina, jak kiedyś zwątpiłem, czy jest pan jednym z nas — ale było to właściwie z pańskiej winy, jak panu wiadomo! — powiedział Harry. — Zapomnij pan o tem, dobrze?

(C. d. n.)

Co dzień niesie?



DZIŚ: Macieja Apost.
 JUTRO: Zygryda B. W.
 —:—
 Wschód słońca 6.33
 Zachód słońca 17.04
 Wschód księżyca 0.00
 Zachód księżyca 12.24
 Długość dnia 11.33.
 Przybyło dnia 2.38.

KTO BĘDZIE WICEWOJEWODA W ŁODZI?

Sprawa obsadzenia stanowiska wicewojewody w Łodzi wbrew doniesieniom — nie jest jeszcze załatwiona.

Wymieniany najczęściej kandydat na to stanowisko, b. prezydent A. Rzewski, jeszcze przed kilku tygodniami zawiadomił władzę, że ze względu na przedłużającą się chorobę jego — rezygnuje z kandydatury na to stanowisko. (p)

PODZIĘKOWANIE.

Zarząd Stowarzyszenia Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan za naszym pośrednictwem składa serdeczne podziękowanie Gospodyniom i Gospodarzom za podjętą pracę w Komitecie Organizacyjnym oraz wszystkim naszym członkom, którzy raczyli zaofiarować wiele artykułów żywności na zasilenie bufetu — na balu w dniu 19 b. m. kupieckim dorocznym, czysty dochód z którego został przeznaczony na Szkołę Wieczorną Handlową.

STRZELECKI KURS INSTRUKTORSKI.

W niedzielę, dnia 27 b. m. otwarty zostanie siedmiodniowy kurs instruktorski strzelecki przy Komendzie Okręgu Łódź. Udział w uroczystym otwarciu wezmą przedstawiciele władz państwowych, komunalnych i społecznych.

W tymże dniu odbędzie się zjazd referentów kulturalno-oświatowych okręgu łódzkiego Związku Strzeleckiego. Obrady zjazdu odbywać się będą w siedzibie własnej przy ulicy Sienkiewicza 3.

Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

Obecna jubileuszowa wystawa fotografii artystycznych trwać będzie jedynie do środy, t. j. dnia 2 marca r. b.

W czwartek, o godz. 5-ej po poł. otwarcie zbiorowej wystawy prac łódzkiego artysty Adolfa Behrmana (z podróży po Palestynie).

W końcu marca zaś warszawski „Paliac sztuki” urządzi retrospektywną wystawę naszego malarstwa. W święta Wielkanocne urządzona będzie wielka jubileuszowa wystawa zbiorowa dzieł prof. Kazimierza Stabrowskiego dla uczczenia 40-letniej jego działalności artystycznej.

KARY ZA BRUDY NA POSESJACH.

Stosownie do protokołów Dozorów Sanitarnych, Komisariat Rządu na m. Łódź w drodze administracyjnej ukarał następujące osoby za anty-sanitarny stan posesyji: Fajwisza Henocha, Piotrkowska 69 na 20 zł., Dulaja Hermana, Pułaczewskiego Józefa, Łączna 5 po 20 zł. każdego, Michałowicza Władysława i Leduchowskiego Antoniego, Przedzalniana 107 po 30 zł. każdego, Lenke Augusta, Rybna 7 (obora)—na 20 zł., Baumgartena Amalję, Andrzeja 31 na 30 zł.

AKCJA PRZEDSTRAJKOWA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

W myśl uchwały wiecu związku pracowników umysłowych, wyjechała do Warszawy delegacja do Min. Pracy i Opieki Społecznej, celem wspólnego rozpatrzenia instrukcji z dn. 1 stycznia 1927 roku omawiającej sprawę stawek dla pracowników biurowych. (p)

Giełda włókiennicza w Łodzi dotychczas nie została utworzona, mimo, że Ministerstwo Przemysłu i Handlu statut oddawna zatwierdziło.

Ponieważ niektóre pisma prasy łódzkiej ostatnimi czasy wydrukowały wzmianki o zamierzeniach kupiectwa zorganizowania w Łodzi giełdy towarowej, inne zaś pisma umieściły artykuły o niezbędności utworzenia w Łodzi giełdy włókienniczej — poczuwamy się do obowiązku wyjaśnić — jak następuje:

Do roku 1921 w ciągu lat 22, t. j. od 1899 roku w Łodzi istniała giełda mieszana: pieniężno-towarowa. W roku 1921 minister Skarbu Steczkowski uważał za stosowne wyjednać u Sejmu ustawę, mocą której giełdy w Polsce zostały podzielone na giełdy pieniężne i giełdy towarowe — te ostatnie mogą być: włókiennicze zbożowe, drzewne itp.

Wobec tej ustawy dawna giełda pieniężno-towarowa w Łodzi została przemieniona na giełdę tylko pieniężną i w tej formie istnieje i w chwili obecnej.

Jednocześnie w związku z powyższą reorganizacją giełd w Polsce rada Giełdy Pieniężnej w Łodzi — w rozumieniu niezbędności istnienia w Łodzi giełdy towarowej — przystąpiła do zorganizowania giełdy włókienniczej. W tym celu rada giełdowa Giełdy Pieniężnej w Łodzi — przy udziale miejscowych związków włó-

kienniczych i wybitnych znawców-praktyków tego przedmiotu — opracowała statut oraz regulamin Giełdy Włókienniczej.

Po uzyskaniu od Ministerstwa Przemysłu i Handlu i Ministerstwa Skarbu w dniu 12 września 1923 r. zatwierdzenia statutu Giełdy Włókienniczej w Łodzi — rada giełdowa Giełdy Pieniężnej w Łodzi na szeregu posiedzeniach omawiała kwestię ostatecznego utworzenia tej giełdy. W rezultacie postanowiono sprawę utworzenia wyżej wymienionej giełdy przekazać Związkowi Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim.

Należy również nadmienić, że w związku z zatwierdzeniem statutu Giełdy Włókienniczej w Łodzi — Ministerstwo Przemysłu i Handlu mianowało w dniu 17 listopada 1923 roku komisarza rzeczonyj giełdy w osobie naczelnika wydziału przemysłowego Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi p. inż. Karola Bujera.

Do tej pory jednak — Giełda Włókiennicza w Łodzi — mimo zatwierdzenia statutu i mianowania komisarza giełdowego — jak wiadomo — nie została utworzona.

Paniczny strach przed święconą wodą.

Lecznica Kasy Chorych w Zgierzu nie będzie poświęcona.

Na wtorkowym posiedzeniu zarządu Kasy Chorych gorąco dyskutowano nad sprawą otwarcia nowo-wybudowanej lecznicy Kasy Chorych w Zgierzu.

Członek zarządu Kasy Chorych z ramienia Chrześcijańskiej Demokracji, p. Władysław Adamski, poparty przez przedstawicieli N.P.R. postawił wniosek poświęcenia lecznicy przez księdza katolickiego, wychodząc z założenia, że jest to akt doniosły, w dziejach Kasy Chorych i jako taki winien być dokonany uroczysto i z błogosławieństwem Bożym. Gorąco przeciwko temu zaprotestowali przedstawiciele z ramienia P.P.S., N.P.P. i Bundu z p. Rapalskim na czele.

Na temat powyższy wywiązała się ożywiona dyskusja, wreszcie w głosowaniu wniosek członka zarządu Adamskiego, większością jednego głosu przeszedł.

Uchwała powyższa wywołała konsternację wśród członków z ramienia P. P. S., chcąc więc uniemożliwić zrealizowanie uchwały postawili dodatkowy wniosek, zaproszenia czterech przedstawicieli różnych wyznań, a więc katolickiego, ewangelickiego, marjańskiego, żydowskiego; wniosek ten przy poparciu przedstawicieli grupy przemysłowców przeszedł. To wytworzyło sytuację bez wyjścia, albowiem powstała kwestja, kto ma dokonać aktu poświęcenia.

P. Adamski postawił kwestję, że nie ma nic przeciwko zaproszeniu przedstawicieli innych wyznań, jako oficjalnych go-

ści, lecz akt poświęcenia winien dokonać ksiądz katolicki, wychodząc z założenia, że jest to akt urzędowy, a religia katolicka, stosownie do Konstytucji, jest religią przodującą.

Po ożywionej dyskusji i zarządzeniu przez przewodniczącego dwukrotnych przerw, w celu odbycia frakcyjnych narad do żadnego wyniku realnego nie doszło, gdyż wywarzały się coraz nowe sytuacje spowodowane wnioskami P.P.S., N.P.P. i Bundu, wreszcie nie mogąc dojść do żadnych pozytywnych rezultatów na wniosek przewodniczącego postanowiono uważać wszelką dyskusję za niemożliwą, a tem samem unieważnić wszelkie uchwały w tej sprawie i rozpocząć sprawę od początku, przyczem postawiono pierwszy pod głosowanie wniosek P.P.S., ażeby dokonać cichego otwarcia lecznicy bez zapraszania gości, ograniczyć się tylko do udziału członków zarządu i dyrekcji Kasy z pominięciem władz państwowych, komunalnych oraz organizacji społecznych.

Otwarcie będzie polegało tylko na przekazaniu lecznicy kierownikowi tejże.

Wniosek ten uzyskał większość, albowiem głosowali za nim członkowie P.P.S., N.P.P. i Bundu oraz przedstawiciele grupy przemysłowców.

A więc z przyczyn demagogicznych poświęcenia lecznicy i uroczystego otwarcia nie będzie.

Linja tramwajowa na ul. Zielonej czy Cegielnianej?

Jakie względy przemawiają za ul. Cegielnianą.

Od jednego z inżynierów łódzkich otrzymujemy następujący list:

W związku z projektowaniem przeprawadaniem linii tramwajowej na ulicy Zielonej do Leszno, pragnę jako fachowiec zabrać głos w tej sprawie.

Mianowicie radzę, by linią powyższej nie przeprowadzać przez ulicę Zieloną, lecz Cegielnianą i Nowo-Cegielnianą. Przemawiają za tem następujące względy:

1) ulica Zielona należy do największych w Łodzi, tak że nawet pojedynczy tor zatamowałby całkowicie ruch.

2) Zbieg ulicy Narutowicza i Piotrkowskiej jest już i tak najniebezpieczniejszym punktem do przebiecia wskutek szalonego ruchu, gdyż w trzech kierunkach jadą tam tramwaje. Gdy zaś na Zielonej będzie też linja, to będzie to prawdziwa gehenna, gdzie w ciągu roku będzie niezliczona ilość katastrof, zderzeń i wypadków z ludźmi.

3) Pozatem ulica Zielona nie jest tak

bardzo zaludniona, gdy tymczasem na ulicy Cegielnianej i Nowo-Cegielnianej mamy: teatr Scala, Widzewską Manufakturę, w pobliżu kino Imperial, pałac Poznańskich, Państwowe Gimnazjum im. Kopernika, koszarę 4-go Okr. Gospod., w pobliżu koszarę 28 pp. Strz. Kaniowskich, plac Hallera, składy towarowe kolei Kaliskiej, nie mówiąc o całym szeregu składów, fabryk i domów mieszkalnych.

4) Ulica Cegielniana, a raczej Nowo-Cegielniana jest bardzo szeroka i śmiało można tam przeprowadzić nawet podwójny tor, a przy zbiegu ul. Cegielnianej i Piotrkowskiej mieliśmy tylko w trzech kierunkach, a nie jak w projekcie przy ul. Zielonej 4 kierunki.

5) Wszystko to przemawia za tem by linią przez ulicę Zieloną nie przeprowadzać, a tylko w tym wypadku będzie się ona cieszyła dużą frekwencją i zapewni maksimum bezpieczeństwa przy wzmożonym ruchu.

ZGON NACZELNIKA URZĘDU CELNEGO W ŁODZI S.P. J. GARLIŃSKIEGO.

W dniu 21 b. m. zmarł w Warszawie naczelnik urzędu celnego w Łodzi s. p. Julian Garliński, znany i szanowany w kręgach miejscowego społeczeństwa.

W dniu 24 b. m., t. j. dzisiaj, odprawiono w Warszawie w kościele św. Karola Boromeusza żałobne nabożeństwo za spokój duszy zmarłego, bezpośrednio zaś po nabożeństwie nastąpiła transportacja zwłok z dworca kolejowego do Łowicza. Pogrzeb odbędzie się dnia 25 b. m., o godzinie 10-iej rano. Zwłoki zostaną złożone w grobach rodzinnych.

AEROPLANY DLA CIĘŻKO CHORYCH.

Do urzędu wojewódzkiego w Łodzi nadszedł okólnik ministra spraw wewnętrznych o rozpoczęciu akcji napowietrznego pogotowia dla ciężko chorych. Sensacyjna ta akcja przedstawia się następująco: Ministerstwo Spraw Wojskowych ofiarowało ludności cywilnej 3 samoloty sanitarne. Samoloty te wraz z obsługą stacjonowane są w Warszawie, Lwowie i Lidzie. Zadaniem ich jest przewożenie lekarzy do ciężko chorych na prowincję, względnie przewożenie ciężko rannych z prowincji do szpitali w miastach. Wsie lub miasta, które będą chciały korzystać z usług samolotów sanitarnych, będą musiały budować na swych terenach lotniska i stacje benzynowe.

Samoloty będą używane w ciężkich wypadkach, m. in. gdy chory dozna złamania kości, czaszki, drażących jam brzusznych, skrętu kiszki, przy powikłaniach porodowych i t. d. Samolot stacjonowany w Warszawie, obsługiwać będzie wszystkie miejscowości w promieniu 170 kilometrów od stolicy, a więc i Łódź. (o)

NOCNE DYŻURY W URZĘDZIE WOJEWÓDZKIM.

Zgodnie z okólnikiem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych już od dnia 15 maja w urzędzie wojewódzkim w Łodzi zaprowadzono nocną służbę na wzór dyżurów pełnionych w nocy dotychczas przez komisariaty policji.

Powyższe ma na celu wzmoczenie bezpieczeństwa publicznego oraz przeciwdziałanie ewentualnym związanym z tem nadużyciom ze strony funkcjonariuszów mniej orientujących się w zawiłych kwestiach bezpieczeństwa publicznego, które poczynania swe odciążają obowiązane są kontynuować w porozumieniu z dyżurującym w województwie urzędnikiem. (r)

DZIECI ŁÓDZKIE W ZAKŁADZIE DLA JAGLICZNYCH W CZESTOCHOWIE.

Onegdaj do zakładu dla dzieci chorych na jaglicę w barakach na Stradomiu w Częstochowie, przybyło z Łodzi 45 chłopców, wysłanych celem leczenia przez Wydział Opieki Społecznej Magistratu m. Łodzi. Dzieci te przebywały dotychczas w IV Miejskim Domu Wychowawczym w Łodzi. (o)

ILU JEST URZĘDNIKÓW I FUNKCJONARIUSZÓW PAŃSTWOWYCH.

Według ostatniego spisu urzędników i funkcjonariuszów państwowych, okazuje się, że posiadamy: urzędników administracyjnych 42.412, sędziów i prokuratorów 3.436, aplikantów sądowych 1.003, nauczycieli szkół średnich i wyższych — 9.110, nauczycieli szkół powszechnych — 62.573, duchownych i urzędników wyznań religijnych 12.652, oficerów i urzędników policji 1.300, funkcjonariuszów policji — 31.700, funkcjonariuszów więziennych — 3.210, niższych funkcjonariuszów państwowych 18.437, oficerów wojsk polskich — 18.933, podoficerów zawodowych 37.634, kolejarzy etatowych i nieetatowych — 169.169, funkcjonariuszów wyższych poczty i telegrafów 14.057, niższych funkcjonariuszów pocztowych 13.132.

DOBRA RADA.

Najprostszym i najpewniejszym sposobem pozbycia się zaparcia, które często staje się źródłem znużenia i chorób, polega na racjonalnym stosowaniu **CASCARINE LEPRINCE** w ilości 1 lub 2 pigulek wieczorem podczas jedzenia, co przywraca prawidłową działalność kiszki. Sprzedaje we wszystkich aptekach. Nie należy dowieńzać łożkom zastępczym. Prawdziwe w polskim opakowaniu: białe litery na niebieskim tle.



Generalny zastępca na m. Łódź
S. B. REDLIC, Łódź, Pomorska 19.

**O PRZEDŁUŻENIE GODZIN PRACY
W PRZEMYSŁE.**

Firma Leonhardt, na skutek nowych zamówień, zwróciła się do inspektora pracy z prośbą o zezwolenie na uruchomienie fabryki w godzinach nadetatowych i w nocy na przeciąg jednego miesiąca.

Inspektor pracy skierował prośbę powyższą z przychylną opinią do Ministerstwa Pracy.

O BEZPŁATNĄ KUCHNIĘ.

Magistrat postanowił zamknąć kuchnię przy ul. Franciszkańskiej, która wydaje dziennie 600 obiadów przy zatrudnieniu 1 urzędnika.

W sprawie powyższej udali się do Wydziału Opieki Społecznej dwaj radni i odbyli konferencję z ławnikiem Adamskim i naczelnikiem wydziału Wisławskim i wskazali, że kuchnia ta egzystuje od roku 1913 i że jest dobrodziejstwem dla biednych robotników, dlatego nie powinna być zamknięta.

Ostatecznie zdecydowano, że kuchnia będzie nadal czynna.

POPIERANIE WYNAŁAZKÓW.

Wobec szczególnej opieki, jaką p. Marszałek Piłsudski otacza polską twórczość wynalazczą, Ministerstwo Spraw Wojskowych zamierza odznaczyć nagrodami wynalazców, pracujących nad zagadnieniami, związanymi z obroną Państwa, o ile prace ich były przedstawione M. S. Wojskowych.

Plan rozdziału nagród opracowuje Departament X. Przem. Woj. Zależnie od znaczenia i stopnia rozwiązania danego zagadnienia, będą nagrody miały formę różną i odpowiednio stopniowane, obok honorowych projektowane są również pieniężne.

ROZWÓJ RUCHU CHRZEŚCIJAŃSKO-SPOŁECZNEGO W WOJ. ŁÓDZKIM.

W ub. niedzielę w Koninie pod Łodzią odbył się wielki wiec Chrześc.-Demokracji, na którym przemawiał poseł Roch, przedstawiając sytuację polityczną i gospodarczą w kraju i prace sejmowe Chrześcijańskiej Demokracji. Na wiecu byli obecni przedstawiciele kół Chrześc.-Dem. z całego powiatu, z którymi poseł omówił również zagadnienia organizacyjne. W rezultacie założono nowe koło robotników chrześcijańskich w Koninie. Miejscowi rzemieślnicy, bardzo życzliwie oceniając

Zdrowe ziarno dajmy młodym duszom!
„Miesiąc Książki Polskiej” dla młodzieży

Propaganda czytelnictwa i organizowanie bibliotek.

Statystyka stwierdza, że ilość książek polskich dla dzieci i młodzieży zmniejsza się stale od roku 1924; wzrasta natomiast i znajduje szerokie rozpowszechnienie, już wśród młodzieży w okresie szkoły powszechnej, literatura sensacyjna, brukowa.

Jak straszliwe spustoszenie szerzy ten papierowy polip w sercach i umysłach młodzieży — dowodzić zbyt ciężko.

Konieczną przeto jest rzecz — jaknajenergiczniej przeciwdziałać wpływowi sensacyjnej lektury przez dostarczanie działwie takiej strawy duchowej, któraby ją podnosiła duchowo.

W żywym odczuciu tej potrzeby, Ministerstwo W. R. i O. P. już w kwietniu 1925 r. wydało okólnik, wzywający nauczycielstwo szkół powszechnych i inspektorów szkolnych do rozwinięcia usilnej akcji w kierunku tworzenia przy szkołach bibliotek, rozszerzania istniejących, zaopatrywania bibliotek w odpowiednią literaturę i stałego czuwania nad właściwym ich stanem i działalnością.

Do tego okólnika Ministerstwo opracowało instrukcje, wyraz gorącej troski naczelnych władz szkolnych o podniesienie poziomu nauczania w szkole i jej wpływu wychowawczego.

Ideowe sily z pośród nauczycielstwa, gorliwie podjęły inicjatywę Ministerstwa i już to organizując przedstawienia, koncerty, wieczornice, odczyty, już to drogą składek — zdołały pozyskać dość znaczne środki na zakup książek dla bibliotek szkolnych.

Dzięki tym obywatelskim wysiłkom osiągnięto na terenie wielu szkół nader korzystne wyniki.

Nie wszędzie jednakże akcja w tym kierunku tak pomyślnie się powiodła; nie przy wszystkich szkołach powstać mogły biblioteki; jest jeszcze dość duży procent bibliotek niedostatecznie zaopatrzonych, posiadających książki mało wartościowe lub też wskutek częstego użycia mocno uszkodzone.

Sprawa więc pomnożenia i powiększenia bibliotek szkolnych jest nadal pilną i aktualną.

To też Ministerstwo W. R. i O. P., nawiązując do swych w tym przedmiocie zarządzeń, w trosce swej o „wychowanie młodzieży już na terenie szkoły powszechnej w miłości i poszanowaniu dobrej książki” wyznaczyło miesiąc marzec 1927 r. na cele propagandy czytelnictwa i powiększenia bibliotek dla młodzieży szkół powszechnych.

Otwiera się tym sposobem wdzięczne pole pracy dla kierownictw szkół i nauczycielstwa.

Do współdziałania w tej doniosłej akcji powołane jest całe społeczeństwo; w pierwszym zaś rzędzie organa samorządu szkolnego: opieki, dozory, rady szkolne.

Przygotowania do „Miesiąca książki dla młodzieży” już rozpoczęto na terenie naszego województwa.

W Łodzi utworzył się komitet, który zamierza w najbliższym czasie urządzić akademię M. K. P., zorganizować ad hoc odczyty dzielnicowe, prowadzić kwestę na zakup książek.

Stan bezrobocia na krajowym rynku pracy.
W Łodzi liczba bezrobotnych spadła o 1,567 osób.

Według danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy, ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za czas od 5 — 12 lutego r. b. wykazuje 209.228 bezrobotnych, którzy zarejestrowali się w Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy. W stosunku do poprzedniego tygodnia sprawozdawczego liczba zarejestrowanych bezrobotnych wzrosła o 908 osób. Największy wzrost bezrobocia zaznaczył się w następujących okręgach P.U.P.P.: Górny Śląsk o 821 osób, Warszawa o 993, Kalisz o 119, Radom o 133, Lublin o 309, Białystok o 131, zmniejszenie natomiast nastąpiło w okręgach P.U.P.P. Łódź o 1.567 osób, Białą o 388, Piotrków o 124. Ogółem na dzień 12 lutego r. b. zarejestrowanych w Państwo-

W pełnym również toku prace przygotowawcze i w wielu innych miejscowościach.

Spodziewać się należy, że propaganda zdrowej lektury dla młodzieży żywo za-

interesuje nasze społeczeństwo, że zjedna je dla sprawy i powoła do podjęcia ochotnym sercem prac, warunkujących akcję „Miesiąca książki” jaknajbardziej pożądane wyniki praktyczne. (w. z.)

Pogrzeb z przeszkodami.

Parafianie nie chcą wpuścić orszaku pogrzebowego na cmentarz.

W Kole obok Łodzi zmarł znany i bogaty ziemianin Edward Jankowski. Nie spodzianie po śmierci puścił ktoś niezyczliwy dla rodziny Jankowskich wiadomość, że zmarły popełnił samobójstwo. Gdy orszak pogrzebowy wyruszył z domu żałoby na cmentarz, ludność miejscowa zamknęła bramę cmentarną i kategorycznie zażądała od księdza prowadzącego kondukt, by zmarłego pochować za murem cmentarnym.

Ksiądz E. Goc, który prowadził po-

grzeb oznajmił zebranym, że wiadomość o samobójczej śmierci Jankowskiego jest nieprawdziwa i że zmarły zostanie pochowany na cmentarzu. Tłum przybrał jednak wobec księdza groźną postawę i chciał zrzucić trumnę ze zwłokami z karamanu. Wówczas jednemu z uczestników pogrzebu udało się zawezwać policję, która usunęła tłum z pod bramy cmentarnej.

Pogrzeb odbył się z dwugodzinnym opóźnieniem. (o)

Ciekawa tragikomedja.

Nieboszczyk, który pił na własnej stypie.

Tragiczna historia rozegrała się w miejscoowości węgierskiej Kis-Körös. Geza Faludy, właściciel kilkumorgowej winnicy wybrał się pewnego dnia do swojej posiadłości dla stwierdzenia, czy krzewy winogrodu są dostatecznie zabezpieczone przed mrozem. Gdy mimo upływu dłuższego czasu nie wracał, zaniepokojona rodzina udala się na poszukiwania i znalazła Faludy'ego leżącego w polu. Oczywiście było, że Faludy zmarł w polu.

Trupa zanieślono do domu i ułożono na katafalku. Następnie starym węgierskim zwyczajem rodzina i przyjaciele nieboszczyka zasiadli do stypy, która wedle tradycji miała trwać aż do pogrzebu. Przy winie rozpamiętywano życie tragiczne i przedwcześnie zmarłego Faludy'ego i sławiono jego cnoty. Rozrzwienie ogarnęło wszystkich tak dalece, że jeden z obecnych wniósł toast na cześć nieboszczyka, życząc mu — setnych lat. Los chciał, że wyrażone w toaście życzenie spełniło się natychmiast. Mianowicie nieboszczyk raptownie podniósł się z katafalku, usiadł, potoczył wzrokiem po zgromadzonych i z najpoważniejszą w świecie miną zażądał od obecnych, aby mu także dali się wina.

To „umarłych” dosyć niezwykle życzenie pociągło piorunująco. Rodzina i goście bowiem, zamiast spełnić żądanie kłopotliwego krewnego i przyjaciela, ogarnięci panicznym strachem sromotnie uciekli, pozostawiając „trupa” w chacie. Po pewnym czasie jednak zebrałi resztki odwagi i wrócili do chaty. I oto ujrzeli nieboszczyka siedzącego najspokojniej przy stole i raczącego się resztkami stypy. Okazało się, że Faludy zasnął w polu na mrozie, wskutek czego steżał. Gdy zaś wniesiono go do cieplej chaty odtajął, co

wprawdzie bardzo niesamowicie wyglądało, ale niedoszłemu nieboszczykowi przecież na zdrowie wyszło.

W ŁODZI NIE BĘDZIE PAŃSTWOWYCH SKLEPÓW SPRZEDAŻY SPIRYTUSU.

Rozporządzenie o otwarciu w większych ośrodkach, a między innymi i w Łodzi państwowych sklepów sprzedaży artykułów monopolowych — narazie nie do stało wydane. Pównież i w najbliższym czasie nie jest przewidziane wydanie takiego rozporządzenia, istnieje bowiem

specjalna delegacja zrzeczenia konsumtionu prądu, w celu przedłożenia obszernego memoriału, który swego czasu przedłożony został Ministrowi Robót Publicznych i prosić o przyspieszenie rozpatrzenia tego memoriału. Konsumenci prądu postanowili zwołać specjalny wiec, a rezolucje wiecu przedłożyć miarodajnym czynnikom w Warszawie i Łodzi. (e)

Sala Malinowa
w Grand Hotelu

DZIŚ, w czwartek d. 24 b. m. o godz. 10-ej w. odbędzie się (przed wyjazdem zagranicę)

BENEFIS
bezkonkurencyjnego i ulubionego

Jazz-Bandu
pod dyr. kompozytorów
Z. Karasińskiego
i **S. Kataszka**

Wielki Wieczór Humoru!
DWIE ORKIESTRY.
Zabawa do białego mazura!
Publiczność będzie obdarowywana różnymi niespodziankami
Uprasza się o wczesne zamawianie stolików.

wzmianki o wydaniu rozporządzenia, zabraniającego związkom samorządowym pobierania jakichkolwiek specjalnych opłat lub podatków za radio-odbiorniki. Rozporządzenie to więc nie dotyczy bynajmniej zniesienia normalnych opłat miesięcznych za korzystanie z radio-aparatów, które pozostają nadal niezmienione, lecz ma na celu nieobciążanie, korzystających z radio ludności, jakimikolwiek opłatami przez samorząd. (e)

Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu?

Program warszawskiej stacji nadawczej.

Warszawa (fala 1111). 15.15 — Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny, 17.00 — 17.25 Odczyt p. t. Ogródki Na Piaśniku (II), wygłosi profesor Edmund Janowski, 17.30 — 17.55 Wśród książek, prof. Henryk Mościcki, 18.00 — 18.40 Transmisja muzyki tanecznej, 18.40 — 19.00 Rozmaitości, 19.00 — 19.25 Kurs elementarny języka angielskiego, lektorka p. Memi Gardiner, 19.30 — 19.45 Komunikat rolniczy, 19.45 — 20.10 Odczyt p. t. O braku apetytu wśród dzieci, wygl. dr. Stefan Kramsztyk, 20.30 — 22.00 Koncert wieczorny: Wykonawcy: orkiestra powiększona P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego oraz Ignacy Dygas art. Opery Warsz. (wyjątki oper Ryszarda Wagnera). Po koncercie sygnał czasu. Komunikaty.

TRANSMISJA MUZYKI TANECZNEJ.

Transmitowanie jazz-bandu z cukierni Wielka Ziemiańska dobiega końca. Natomiast wydział programowy zawarł już umowę z dwoma zespołami: z zespołem koncertowym z restauracji hotelu Bristol oraz zespołem kawiarni Gastronomia. Koncert z restauracji hotelu Bristol transmitowany będzie w niedzielę, czwartki i soboty po koncercie wieczornym, koncert z Gastronomii w poniedziałki i czwartki między godz. 17.30 a 18.30.

AKCJA PODWYŻKOWA W INSTYTUCJACH UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ.

Dziś odbędzie się posiedzenie zarządu Związku Pracowników Inst. użyt. Publ., na którym omówiona zostanie sytuacja pracowników tych instytucji w Łodzi. W sprawie realizacji szeregu postulatów natury ekonomicznej wystosowane zostało do Magistratu pismo, w którym ustalono żądanie zwolnienia konferencji lub udzielenie ostatecznej i konkretnej odpowiedzi na 1 marca. Wobec tego, że pismo związków zawodowych do Magistratu objęło całość postulatów pracowników, posiedzenie poświęcone będzie omówieniu ewentualnej akcji na terenie wszystkich inst. użyt. publ. w Łodzi, która podjęta byłaby w porozumieniu z zarządami głównymi organizacji warszawskich. (e)

CZY PODATEK OBROTOWY ZOSTANIE OBNIŻONY.

Na ostatnim posiedzeniu Rady Zrzeszeń Gospodarczych m. Łodzi przeprowadzona została zasadnicza dyskusja nad koniecznością nowelizacji ustawy o podatku obrotowym. W dyskusji szereg mówców wskazał, że podatek obrotowy w obecnej swej formie jest dla życia gospodarczego, zwłaszcza zaś dla przemysłu i handlu czynnikiem wybitnie ujemnym, tak, iż ostatecznie nawet Min. Skarbu uznało konieczność przeprowadzenia zasadniczej reformy w tym kierunku. W wyniku ożywionej dyskusji postanowiono zebrać postulaty poszczególnych organizacji przemysłowych i kupieckich Łodzi, wchodzących w skład Rady Gospodarczej i na tej podstawie opracować obszerny memoriał, który przedłożony zostanie następnie Min. Skarbu na konferencjach w sprawie nowelizacji podatku obrotowego, jako jednolita opinia przemysłu i handlu łódzkiego. (e)

MASKARADA CZERWONEGO KRZYŻA.

Nikt chyba zastanawiać się nie będzie jak spędzić ostatnią sobotę karnawału. Wszyscy spotkają się na maskaradzie Czerwonego Krzyża. Mimo różnych zabaw projektowanych na ten dzień, część publiczności łódzkiej wie doskonale, że nigdzie nie zabawi się tak dobrze, tanio i wesoło, jak na tradycyjnej ostatekowej maskaradzie Czerwonego Krzyża, której Komitet dokłada wszelkich starań aby przyjaźniom C. K. zapewnić jak najmielsze spędzenie czasu.

NOCNE DYŻURY APTEK.

W dniu dzisiejszym dyżurują następujące apteki:

L. Pawłowski, Piotrkowska 307, S. Hamburga, Główna 50, B. Głuchowski, Narutowicza 4, J. Sikiewicza, Kopernika 26, A. Charemy, Pomorska 10, A. Potasza, Plac Kościelny 10.

W sobotę, dnia 26 b. m., w pierwszą bolesną rocznicę zgonu

s. p.

Feliksa Rowińskiego

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Józefa o godz. 10^{1/2} rano, na które krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zapraszają

Rodzice, siostry i brat.

WYJAZD PRZEDSTAWICIELI TOW. „LOKATOR“ DO WARSZAWY.

W sobotę udaje się do Warszawy, specjalna delegacja tow. „Lokator“ w celu przedstawienia w komisji centralnej zrzeszeń lokatorskich i sublokatorskich Rzplitej szeregu zasadniczych postulatów Łodzi w zakresie ustawy o ochronie lokatorów i rozbudowie miasta. Przedstawiciele centralnej komisji zrzeszeń lokatorskich przedkładają swe postulaty bezpośrednio wiceprezesa Rady Ministrów prof. Bartłomu, który jak wiadomo kieruje zagadnieniami ruchu budowlanego i zajął się w swoim czasie postulatami Łodzi. W celu przedstawienia centralnej komisji lokatorów źródłowych informacji i cyfrowych danych w tej dziedzinie przedstawiciele tow. „Lokator“ odbędą w Warszawie szereg konferencji, na których sprawy te z żywotnymi postulatami Łodzi zostaną uzgodnione. (e)

BUDŻET IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ W ŁODZI.

W najbliższym czasie mają być powołane do życia na terenie całego państwa izby przemysłowo-handlowe. Sfery gospodarcze Łodzi podjęły już w związku z tem pewne przygotowania do realizacji tego projektu, zdając sobie sprawę z poważnego wpływu, jaki instytucja taka na ukształtowanie się i pomyślny rozwój przemysłu i handlu łódzkiego wywrze. Według prowizorycznych obliczeń budżet dochodów izby przemysłowo-handlowej w Łodzi przekroczy znacznie cyfrę 600 tys. zł. rocznie, tak, iż izba ta będzie należała do jednej z najlepiej uposażonych izb w państwie. (e)

ZE STOW. TECHNIKÓW W ŁODZI.

Prezydium dorocznego walnego zgromadzenia Stow. Techników z dnia 18-go lutego 1927 r., za naszym pośrednictwem zawiadamia, iż wobec niewyczerpania w dniu 18 b. m. całkowitego porządku dziennego, dalszy ciąg dorocznego walnego zgromadzenia odbędzie się w piątek, dnia 25 lutego r. b., o godzinie 7-jej wieczorem, w lokalu Stowarzyszenia, przy ul. Piotrkowskiej 102.

ZNISZCZONE I FALSZYWE MONETY.

Izba Skarbowa otrzymała zarządzenie aby uszkodzone lub wzbudzające wątpliwość do autentyczności monety były przesyłane do rozpoznania bezpośrednio do mennicy państwowej w Warszawie. Równocześnie izba otrzymała zawiadomienie, że wkrótce ukaże się rozporządzenie o przyjmowaniu i wymianie zniszczonych oraz zatrzymywaniu fałszywych znaków pieniężnych, walorów państwowych oraz innych znaków wartościowych. (b)

LICZEBNOŚĆ WYZNAWCÓW MAHOMETA.

The Muslim World“ prostuje bardzo rozpowszechnione, a silnie przesadzone pojęcia o cyfrowej, w każdym razie — potędze religii mahometaniskiej. Zazwyczaj w podręcznikach encyklopedycznych wymieniona jest okrągła cyfra 500 milionów, daleko odbiegająca od rzeczywistości, znacznie skromniejszej.

Znany arabista, prof. Massignon, twierdzi, iż ogólna liczba nie przekracza 235-tych milionów, z których 106 milionów żyje pod panowaniem angielskim, 94-ma milionami rządzi inne państwa europejskie, przyczem pierwsze miejsce wśród nich zajmuje Holandia (39 mil.), drugie zaś Francja (32 mil.). Europa Wschodnia, Bałkany i Rosja liczy razem 19 milionów mułmanów, zaś niepodległych politycznie jest na całym świecie, maximum 35 milionów.

Prof. Massignon zaznacza, iż mahometanizm czyni wielkie postępy pomiędzy ludami, zamieszkującymi Afrykę i Azję.

REPREZENTACYJNY BAL KORPUSU OFICERÓW 31 PUŁKU STRZ. KAN.

Dowiadujemy się, że bal reprezentacyjny korpusu oficerskiego 31 pułku Strz. Kaciowskich, który będzie ostatnim punktem uroczystego dnia wreczenia chorągwi pułkowej, odbędzie się w Łodzi w salonach „Grand-Hotelu“ o godzinie 10-jej (22-ga). Komitet balu dołożył wszelkich starań, aby tak wyglądem zewnętrznym jak i balo wych, jak i doborem orkiestr zapewnić serdecznie witanyemu gościom miłe spędzenie czasu, któreby pozostało jako niezatarte wspomnienie tego historycznego dnia.

Bal ten nie będzie jedynie hołdem nowoczesnym tańcom, a przeniesie nas częściowo w epokę bań dawniejszych. Rozpocznie się on promenadą przy melodyjnych dźwiękach poloneza Chopina. Nie zapomniano również o dziarskim oberku i ognistym mazurze, co jednak balu — to zawsze mile widziany przez nasze piękne tancerki barwny kotyljon, który szkuje całą masę efektownych niespodzianek.

„CZAR WALCA“ U MONIUSZKOWCÓW.

Po nadspodziewanie udanym baliku biuńkowo-kostjumowym dla dzieci, odbytym w niedzielę, 20-go lutego r. b., zarząd Towarzystwa dorocznym zwyczajem organizuje w sobotę, 26 lutego r. b. w lokalu własnym przy ulicy Ogrodowej 34, na zakończenie wieczór karnawałowy p. n. „Czar walca“, wyłącznie dla członków, ich rodzin i wprowadzonych sympatyków Towarzystwa. Doroczne zabawy Moniuszkowców mają już wyrobioną tradycję i sympatie stałych bywalców. Niewątpliwie i na sobotnim wieczorze będzie rojno i gwarno.

BAL KOSTJUMOWY W „LUTNI“.

Zapowiedziany na najbliższą sobotę Bal Kostjumowy wywarł zrozumiałe zainteresowanie. — Gorliwy Zarząd, zachęcony powodzeniem „Nocy Sylwestrowej“ i „Balu Śnieżnego“ dokłada wszelkich starań, ażeby pożegnanie Karnawału pozostało na długo w pamięci stałych bywalców „Lutni“.

Do tańca przygrywać będzie znakomity, powiększony zespół orkiestry „jazz-band“ kina „Reduta“ — Kotyljon z niespodziankami i trzy nagrody za najpiękniejsze kostiumy, będą miłą przynętą dla posiadaczy zaproszeń, które w ograniczonej tylko ilości zostały już rozesłane.

ZABAWA W ZWIĄZKU DRUKARZY.

W sobotę, dnia 26-go lutego r. b., o godzinie 8-jej wieczorem, w lokalu własnym Związku Zawodowego Drukarzy, przy ul. Nawrot 20, na zakończenie karnawału, odbędzie się zabawa taneczna.

Miejski Kinematograf Oświatowy Wodny Rynek

Od poniedziałku, dnia 21 lutego 1927 roku. Dla dorosłych i młodzieży.

QUO VADIS...?

Dramat w 14 akt., pług. niemiernego arcydzieła Henryka Sienkiewicza.

W roli Nerona — EMIL JANNINGS.

Seanse bezpłatne dla młodzieży szkół powszechnych. W jaki sposób ustrzec się można od chorób zakaźnych? (gruźlica, grypa, dur i t. d.)

KLISZE
OO REKLAM GAZETOWYCH
CENNIKÓW PROSPEKTÓW
Zdjęcia fotograficzne do celów reklamowych
RYUNKI, projekty reklamowe
i wydawnicze wykonywane
R. BORKENHAGEN
ŁÓDŹ, Piotrkowska 100, Tel. 11-72

Z zimowej stolicy Polski.

ZGON PRZESZŁO WIEKOWEGO POWSTAŃCA Z 1863 ROKU.

W dniach ostatnich zmarł w Barcicach Józef Podpora, mieszkaniec tamtejszej wsi, weteran powstania 1863 r. Zmarły liczył 104 lata i był najstarszym człowiekiem w powiecie nowosądeckim.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK PRZY SANECZKOWANIU W RABCE.

Przed paru dniami zdarzył się w Rabce nieszczęśliwy wypadek przy saneczkowaniu się. Cztery młodzieńcy, zjeżdżając na saneczkach z góry od zakładu kąpielowego, wpadli z taką siłą na zapórę kolejową na przystanku w Rabce, że zapora pękła, a jadący wyrzuceni z sanek doznali pokaleczenia twarzy i ciężkich obrażeń cieleśnych. Dwaj z pośród nich stracili przytomność.

NOWY SPRYTNY POMYSŁ ZŁODZIEJSKI.

U pewnego gospodarza w Tegoborzcu, powiatu nowosądeckiego zjawiał się niejaki Makula z Krakowa, chcąc się rzekomo ożenić z córką gospodarza. Po kilku dniach goszczenia u naiwnego gospodarza wybrał się z nim Makula na targ do Nowego Sącza dla poczynienia przedślubnych zakupów. W Nowym Sączu gość utopił się, zabierając gospodarzowi pewną kwotę pieniężną i złoty zegarek. Poszkodowany gospodarz rozpoznał w policji w albumie zawodowych złodziei podobiznę swego gościa. Pomysłowego złodzieja udało się wkrótce przylapać i odebrać skradziony zegarek.

Wiadomości radjofoniczne.

Piętnaście tysięcy krótkofoalowców w Ameryce.

We wszystkich większych państwach zachodnio-europejskich znani i poważni radioamatorzy otrzymują pozwolenia od władz na doświadczenia i budowę małych stacji odbiorczych celem dokonywania doświadczeń z krótkimi falami. Doświadczenia te doprowadzają nieraz do bardzo ciekawych i sensacyjnych wyników.

W Europie ilość krótkofoalowców jest bardzo niemała, jednakże w Stanach Zjednoczonych wykazuje statystyka 15,000 radioamatorów, pracujących na małych falach.

Rolnicy korzystają z radia.

Amerykańskie towarzystwo broadcastingowe stwierdziło, że obecnie w Stanach Zjednoczonych trudno wprost znaleźć farmera, któryby nie posiadał aparatu radiowego. To też stacje, uwzględniając potrzeby rolnictwa, poświęcają pewien czas swoich audycji na nadawanie komunikatu rolniczego, który informuje farmerów o cenach plodów rolniczych oraz podaje przepowiednie instytutu meteorologicznego.

24 amerykańskie szkoły gospodarcze posiadają własne stacje nadawcze, których audycje poświęcone są w całości na odczyty, wykłady oraz wiadomości przeznaczone wyłącznie dla rolników.

Radio w niemieckich więzieniach.

Wszystkie niemieckie zakłady karne zaopatrzone zostały w radjoodbiorniki z głośnikami. W pewnych godzinach zbierają się więźniowie w więziennej wykładowej sali i słuchają odczytów oraz produkcji muzycznych w obecności specjalnych dozorców - wychowawców, z którymi po ukończonej audycji omawiają i dysputują dany odczyt.

Wpływ tego rodzaju nauki na umysł więźniów okazał się bardzo zbawienny, jakkolwiek władze więzienne nie chcą się zgodzić na zainstalowanie radiowych aparatów odbiorczych w poszczególnych celach.

Radio — ratownikiem podczas powodzi.

Według doniesień pism belgijskich — podczas ostatnich powodzi w Belgii, radio oddało nieocenione usługi w akcji ratunkowej, gdyż za pośrednictwem jego zawiadomiane były zagrożone okręgi o zbliżającej się powodzi.

Alarmujące wiadomości, które podawała radiostacja belgijska dochodziły do uszu prowincjonalnych radioamatorów — którzy przestrzegali mieszkańców danej miejscowości o zbliżającej się powodzi.

Dzięki temu zdołano ująć z życiem setki ludzi, którzy w innym wypadku znaleźliby śmierć w nurtach wzburzonego żywiołu.

Wiadomości z całego świata.

KATEDRA MOGUNCKA W NIEBEZPIECZENSTWIE.

w) Berlińskie pisma podają wiadomość o poważnych i głębokich rysach na murach i sklepieniach katedry w Moguncji, jednego z najstarszych zabytków architektury niemieckiej. Komisja budowniczych, która dokonała szczegółowych oględzin, stwierdziła, iż belki dębowe, wbite przed 800-letnią w błotnisty grunt zgniły doszczętnie.

Fatalny stan fundamentów grozi katastrofą, kościół bowiem może runąć z dnia na dzień, czyniąc wszelką akcję ratunkową bezskuteczną.

HISTORYCZNA TRADYCJA.

w) Szwajcarskie miasto Solothurn posiada głębokie poszanowanie zwyczajów historycznych. Mieszkańcy tego grodu zostali w 1382 roku ocaleni przed najściem wroga, dzięki pewnemu obywatelowi, nazwiskiem Hans Roth, który ostrzegł w porę załogę o zbliżaniu się nieprzyjacielskich wojsk.

Rajcowie ustanowili w dowód zasłużonej wdzięczności, iż najstarszy tego rodu otrzymać będzie po wsze czasy i co roku plaszczy w barwach kontonajnych oraz rentę wartości 96-ciu franków dziśszych.

Przed paru dniami zmarł ostatni potomek po mieczu Hansa Rotha w wieku lat 91, wobec czego rada Solothurnu wezwała ewentualnych krewnych jego do zgłoszenia swoich praw na to arcydzieło dziedzictwa.

WYNALEZEK LEKARZA JUGOSŁOWIAŃSKIEGO.

Dyrektor Instytutu Pasteura w Nowym Sadzie zrobił doniosły wynalazek w dziedzinie leczenia wścieklizny. Podczas gdy dotychczas człowieka pokasanego przez wściekłe zwierzę leczono przeciętnie 20 dni, to nowa metoda skraca czas leczenia na 5 dni, a w cięższych wypadkach nawet na 3 dni.

Francuskie i niemieckie czasopisma fachowe wyrażają się bardzo przychylnie o nowej metodzie uzonowanego jugosłowiańskiego.

SUSZENIE ZALANYCH WODĄ OKOLIC RUMUNJI.

w) Wielkie konsorcjum międzynarodowe z siedzibą w Niemczech przedłożyło rządowi rumuńskiemu bardzo korzystną ofertę na wysuszenie oraz zabezpieczenie okolic zalewionych i bagien w Rumunii. Chodzi tu przede wszystkim o rozległy kraj nad dolnym brzegiem Dunaju, gdzie dałoby się wysuszyć kilka tysięcy hektarów ziemi.

Konsorcjum proponuje rządowi rumuńskiemu 30.000.000.000 lei (około 1 i pół miljarda złotych) za wynajęcie tych terenów na 50 lat. Sumę tę konsorcjum zapłaciłoby z góry i miało prawo w przeciągu 50 lat tereny te eksploatować. Po upływie tego czasu przędzie ziemia z powrotem na własność państwa Rumuńskiego wraz ze wszystkimi urządzeniami melioracyjnymi.

Rząd rumuński zastanawia się obecnie nad powyższym projektem, który prasa rumuńska uważa za nadzwyczaj korzystny. Rokowania w tej sprawie mają rozpocząć się w najbliższych dniach.

PARASOLKA KRÓLOWEJ ANGIELSKIEJ.

Arystokratyczne damy, stanowiące dwór królowej Aleksandry, dziwiło przyzwyczajenie monarchini zabierać, bez względu na pogodę... solidnej parasolki. Stałe posługiwanie się tym, tak wybitnie demokratycznym sprzętem wydawało się angielskim wytwornisiom absolutnie niezrozumiałe, zwłaszcza, iż królowa, w razie deszczu, chroni się do zamkniętego samochodu.

Jednego z ostatnich dni małżonka Jeżego V-go nie mogła powstrzymać się od śmiechu, widząc, że jej damy dworu, mające udać się z nią razem na spacer, trzymały w ręce, nie bacząc na wspaniałą pogodę, „przepisowe” parasolki. Tajemnicza wyjaśniła się na poczekaniu. Królowa, której dokucza silny reumatyzm w nogach używa parasolki dla podparcia się przy chodzeniu, bynajmniej zaś nie dla ochrony przed deszczem.

Wobec tego damy dworskie chętnie wyrzekły się tej mody.

Wojownicze nastroje w Sowietach.

Zapasy na 20 lat na wypadek wojny.

w) Stałym tematem rozmów wRSFSR jest ostatnio wojna. Każda wiadomość z gazet, zarówno polityczna, jak i gospodarcza lub nawet z dziedziny nauki, tłumaczy sobie najszersze warstwy społeczeństwa sowieckiego jako przepowiednię niedalekiej wojny.

„Rabocza Gazeta” opublikowała fresz rozmów, które w ostatnich czasach często słyszeć można w Moskwie i okolicach.

„Gaz już próbują” — mówi stara robotnica, która czytała w gazecie, że w laboratorjach odbywają się doświadczenia z gazami.

Inni znów twierdzą, że wojna „już się zaczyna, tylko przed nami to ukrywają”.

Robotnik zakładów przemysłowych „Dux” donosi redakcji, że jeden z jego kolegów zaczął gromadzić zapasy maki, które wystarczyć mają na 20 lat.

Niektórzy robotnicy w ten sposób gawędzili o „zbliżającej się” wojnie: „Dużo tutaj mówimy, a prawie zupełnie się nie

przygotowujemy. Czy będzie wojna, czy nie — musimy być przygotowani. Państwo musi mieć większe zapasy zboża i materiału wojennego”.

Robotnica zakładów Putilowskich pisze: „My, kobiety musimy również zajmować się sprawami wojskowymi; choć nie będziemy strzelały z karabinów, musimy być przynajmniej dobrymi pielęgniarkami”.

Pewien robotnik z zagłębia Donieckiego napisał znów do jednej z moskiewskich redakcji obszerny list na temat — „zbliżającej się” wojny, dając towarzyszom swym następującą radę: „We wszystkich przedsiębiorstwach przemysłowych robotnicy powinni zorganizować i dobrze wyszkolić oddziały strzeleckie”.

Przytoczone powyżej rozmowy i listy, będące znakomitem odzwierciedleniem panujących obecnie wśród ludności rosyjskiej nastrojów, nie wymaga chyba żadnych komentarzy.

Teatr, Muzyka i Sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, czwartek, w dalszym ciągu pogodna, pełna humoru i sentymentu komedia z powieści Vautel'a „Proboszcz wśród bogaczy”. Ceny niższe. Jutro, piątek, raz jeszcze po cenach najniższych dany będzie wyborny „Mecenas Bolbec i jego żona”.

W sobotę o godz. 3 min. 30 po cenach najniższych po raz ostatni na przedstawieniu popołudniowym dany będzie „Żywy trup”. Bilety do na bycia w kasie zamawiać.

W niedzielę o godz. 3 m. 30 po południu po cenach niższych „Uśmiech losu” Włodzimierza Perzyskiego. Kasa rozpoczyna od dziś sprzedaż biletów.

„JEDYNY RATUNEK” W TEATRZE MIEJSKIM.

Taki tytuł nosi najbliższa, na sobotę wyznaczona, premiera Teatru Miejskiego. Będzie nią najświetniejsza, arcydowcipna 3-aktowa komedia popularnego autora węgierskiego Franciszka Molnara (autora „Djabła”), grana w chwili obecnej z olbrzymim powodzeniem w całym szeregu teatrów węgierskich, austriackich, niemieckich, zapowiedziana już z najbliższej przyszłości na scenach włoskich oraz co się rzadko zdarza ze sztuką obcą — w Paryżu. Ta świetna, wręcz wyjątkowa kariera sztuki węgierskiej tembardziej godna jest podkreślenia, iż od najpiękniejszej premiery „Jedynego ratunku” w wiedeńskim Burgu upłynęło zaledwie kilka tygodni. Ostatnio bo cztery dni temu wystawił komedję Molnara warszawski Teatr Mały i wstępny bojem odniósł walne zwycięstwo.

Reżyseruje premierę sobotnią Mieczysław Szpa kiewicz. Główną popisową rolę meską librecisty operetkowego kreować będzie Michał Znicz, główną kobiecą śpiewaczkę operetkowej — Jadwiga Grylowska. W rolach ważniejszych Kazimierz Szubert, Stanisław Grollicki, Tadeusz Krotke, Lucjan Krzemieński. Dekoracje wnętrza szykuje K. Mackiewicz.

TEATR POPULARNY.

(Ogrodowa 18).

Jeszcze tylko kilka dni pozostaje na afiszu wędził „Warszawa w nocy”. Pole do popisu znajdują w „Karnawale w nocy” panie: Brandtówna, Zielńska, Niemirzanka, Brzozowska oraz pp.: Bielecki, Dębicz, Urbański i Górecki. Moc śpiewów i tańców urozmaica i tak już barwna, miła i pogodna akcja.

„TRUBADUR” VERDI'EGO W ŁODZI.

Dnia 1 marca r. b. na scenie teatru „Scala” wielbiciele muzyki operowej będą mieli rzadką okazję podziwiania Stanisława Gruszczyńskiego w jednej z jego najlepszych kreacji, mianowicie w tytułowej partii najpopularniejszej opery Verdi'ego „Trubadur”. Pierwszy tenor bohaterki na szczyt stołecznej opery wystąpi w otoczeniu M. Mo krzyckiej (Leonora), H. Fotygo (cyganka Azucena) i A. Wiśniewskiego (hrabia Luna), który pierwszym swoim występem w „Rigoletto” zdobył sobie od razu zasłużone uznanie u licznej zebranej publiczności i prasy. Chóry i w pełnym składzie orkiestra symfoniczna dopełnią należyćie całości, która będzie kierowana wytrawną ręką dyr. Rydera. Bilety do nabycia w cukierni p. Komara, Piotrkowska 63.

NAJBLIŻSZY PORANEK MUZYCZNY.

Jak było do przewidzenia, najbliższy poranek muzyczny, który odbędzie się w Filharmonii w

nadchodzącą niedzielę, dnia 27 lutego, o godzinie 12-iej w południe, wywołał niebawem zainteresowanie. Porankiem tym dyrygować będzie znakomity kapelmistrz Walerjan Berdajew. Program tym razem został poświęcony muzyce rosyjskiej i na szczególne podkreślenie zasługuje Czajkowskiego 1812 rok, dawno już u nas nie wykonywany. Poza tym orkiestra filharmoniczna odegra: Szkiec kaukaskie Ipolitowa-Iwanowa, W cerkwi Czajkowskiego, Raymonda Glazunowa, Miłość do trzech pomarańczy Prokofiewa, Warjacje na temat Czajkowskiego Arenskiego, Kaprys hiszpański Rmskiego-Korsakowa i inne. Jak widzimy, program nader bogaty i interesujący.

WYSTĘP CHENKINA NA KOCERCIE POPOŁUDNIOWYM.

W niedzielę, o godzinie 5-iej po południu, wystąpi jeszcze jeden raz w sali Filharmonii Wiktor Chenkin na koncercie popołudniowym, występy którego w szeregu miast cieszyły się niebywałym powodzeniem. W programie najcenniejsze utwory tego znakomitego pieśniarza. W koncercie bierze udział Zofia Dobrowolska-Pawłowska oraz prof. Ludwik Urstein. Bilety po cenach popularnych od 1 zł. do 6 zł. sprzedaje kasa Filharmonii.

Firma handlowa zajmująca się sprzedażą artykułu technicznego poszukuje:

DYREKTORA

dobrze wprowadzonego w przemyśle i znającego rynek okręgu łódzkiego.

Oferty z referencjami sub. M.W.11 kierować do Administracji Kurjera Łódzkiego Piotrkowska 11.

Cegielnia dom. Kruszów

dzierżawiona dotychczas przez p. Tadeusza Zwierzyńskiego z dn. 12 lutego 1927 r. przeszła pod zarząd dóbr — Od powyższego terminu p. T. Zwierzyński niema nic wspólnego z Cegielnią Kruszów, a cegła znajdująca się na placach należy do dominium.

PIERWSZA

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW

przy ul. Piotrkowskiej 17, (drugie podwórko) przy Zachodniej 52, tel. 34-67.

Gabinet elektro i światłolecznicy Rentejoterapia, Naświetla nie (lampa kwarcowa).

zajmują chorych we wszystkich specjaln. następn. lekarze:

- | | |
|-----------------|-----------------------|
| Dr. ALTENBERGER | Dr. MIŁODROWSKI |
| Dr. ARTYKIEWICZ | Dr. NOWICKI |
| Dr. CZAPLICKI | Dr. OLSZEWSKI |
| Dr. DUKIEWICZ | Dr. SKIBIŃSKI |
| Dr. GAJEWICZ | Dr. SKUSIEWICZ |
| Dr. GARLIŃSKI | Dr. STAWOWCZYK |
| Dr. LUGOWSKI | Dr. STARZYŃSKI |
| Dr. MAJEWSKI | Dr. ZALESKI |
| Dr. MARX | Dr. ZIEGLER ARTUR |
| Dr. MICHALSKI | Dr. ZIEGLER ED. (Jr.) |
- Lecznica otwarta codziennie oprócz świąt.

„LUNA”.

3 BOMBY FOX-FILMU. 18 AKTÓW.

Bohaterka niezapomnianych filmów: „Dziewczyna z karuzeli” i „Upiór w operze”, które cieszyły się wielkim i zasłużonym powodzeniem i uznaniem publiczności łódzkiej — Mary Phibbin — występuje tym razem w amerykańskim filmie o wybitnych walorach. Zreżymowany scenarzysta dostarczył tej pełnej wdzięku artystce szeregu momentów, w których urwyknęła ona w doskonałej grze uczuciowość kochającej kobiety. Doskonałym jej partnerem okazał się William Boyd. Całość tego filmu uzupełniają przepyszne zdjęcia z natury i imponująca wystawa.

Drugim szlagierem Fox-Filmu jest dramat p. t. „Niewola ślubnej obrączki”. W filmie tym mamy cały szereg fascynujących momentów, które trzymają widza w silnym napięciu. Pod względem reżyserskim świetnie ujęta została scena powodzi.

Doskonałym pomysłem ze strony dyrekcji kino-teatru „Luna”, która miała widać na względzie połączenie przyjemnego z pożytecznym było zaprezentowanie publiczności łódzkiej filmu, w którym poglądowo i praktycznie wyjaśnione zostały zawile tajniki tańczonego dziesiąt z takim temperamentem przez lodzianki Charlestona. Była to oryginalna inowacja.

Muzyka na wysokości zadania.

RUCH WYDAWCZY.

BLUSZCZ.

Nr. 8 „Bluszcza” zawiera szereg ciekawych artykułów, poruszających aktualniejsze zagadnienia z życia kobiety współczesnej. W Nrze tym czytamy następujące artykuły: „Z życia akademik w Warszawie” — C. r., „Echa Kongresu Genewskiego” — H. M., „Zróżnicowanie się typu kobiecego po wojnie” — C. Walewska, piękna powieść H. Ceyssingerówny: „Jak słońce spija rosę”, opowiadanie Crnjańskiego, „Święta Prowincja” — w przekładzie M. Znatowicz-Szczyńskiej, studjum Z. Łosiowej p. t. „Zuzanna ze Strzemboszew” i t. d. W dziale praktycznym ładne mody i wzory robót.

M. B. Lepecki „W selwasach Paragwaju”, T-wo Wyd. „Rój”, str. 188.

Jest to barwna i zajmująca jak najciekawsze powieść, relacja z podróży w 1926 roku przez dżungle (selwasy) Paragwaju dwóch dzielnych oficerów polskich, którzy z parą mulów — wierzchołków, psem i karabinkami spenetrowali kraje niemal nieknięte stopa białego człowieka.

Listy anonimowe. Z Dromiewiczowa. Wyd. „Rój”.

Są to dzieje niesamowitego procesu porucznika de la Ronciere, oskarżonego przez historyczną osiemnastoletnią córkę jego sześcia o zuchwałę listy anonimowe i gwałt, połączony z zadaniem ran.

Por. de la Ronciere skazany został na 10 lat więzienia. Obecnie okazało się, że niewinnie.

Przebieg tego najpierdniejszego z procesów jest jeszcze jednym ostrzeżeniem więcej przed możliwościami — tragicznych omyłek sądowych.

Książka wydana jest w cyklu „Słynne procesy”.

Ericsson

Polska Akcyjna Spółka Elektryczna

Warszawa, Al. Ujazdowskie № 47
Łódź, Piotrkowska № 79

Najlepsze aparaty detektorowe
Najlepsze słuchawki
Kondensatory —
Transformatory.



EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki“.

Czwartek 24 lutego 1927 r.

„Kurjer Łódzki“.

Ze światowego rynku wełnianego.

ex) Na ostatnich aukcjach w Sydney wybór wełny był znacznie mniejszy niż dotychczas. Ofiarowywano głównie wełnę do przedzenia, innych gatunków wełny natomiast było na rynku b. mało, co spowodowało na nie wzrost zapotrzebowania. Naogół na aukcjach tych panowało ożywienie nie dość znaczne, ceny zostały, przy tendencji mocniejszej, podniesione w granicach od 1 do 2 pensów. Do głównych odbiorców zaliczyć należy Japonię i Amerykę. Również większe ilości zakupiła Rzesza Niemiecka oraz Francja.

W przyszłym tygodniu zaofiarowanie wełny w Sydney wyniesie prawdopodobnie około 40 tysięcy bel, w Melbourne natomiast około 33 tysięcy bel.

Następne aukcje odbędą się w następujących terminach:

W Melbourne od dnia 7 do 8 marca, przy przewidywanej podaży, wyroszczonej około 17 tysięcy bel; oraz od dnia 14 do 22 marca przy przewidywanej podaży dochodzącej do 42 tysięcy bel.

W Geelong od 9 do 10 marca podaż około 18 tysięcy bel.

W Geelong od 23 do 24 marca podaż około 16 tysięcy bel. (ah)

BANK POLSKI A WEKSELE SOWIECKIE

ex) Bank Polski przyjmuje obecnie do dyskonta weksle z transakcji z Sowietami z terminem do 6 miesięcy. Jest to duże ułatwienie dla przemysłu łódzkiego, prowadzącego stosunki handlowe z Rosją sowiecką, tem bardziej, że wskutek niepewnej sytuacji finansowej Z. S. S. R. żaden z zagranicznych banków emisyjnych nie angażuje się tak daleko. W Europie dyskontują weksle sowieckie tylko dwa banki emisyjne, a mianowicie austriacki Bank Narodowy i Banca di Roma. Wymienione banki jednakże dyskontują najwyżej weksle trzymiesięczne, a przy dłuższych terminach biorą weksle sowieckie tylko na lombard.

W związku z tem dowiadujemy się ze źródła miarodajnego, że Bank Polski nie jest w stanie i wogóle nie zamierza przyjmować do dyskonta weksli sowieckich z terminem ponad 6 miesięcy. A więc Bank Polski dyskontuje weksle sowieckie w dalszym ciągu tylko z terminem do 6 miesięcy włącznie. (P)

WYWÓZ DO ROSJI.

ex) W stosunkach handlowych Polski z Rosją zaznaczyło się w ub. miesiącu znaczne ożywienie.

Wysłano z Polski do Rosji 1721 wagonów węgla, 70 wag. cynku, 40 wag. żelaza i blachy, 25 wag. maszyn rolniczych, 14 wag. parafiny, 41 wag. różnych artykułów.

Do Polski przybyło z Rosji: rudy 2168 wag., zboża 777, otrąb 138, makuchów 110, ryb 40 wagonów, innych ładunków aprowizacyjnych 8 wag., wszystkich pozostałych ładunków 34 wag., razem 3275 wagonów. (p)

EKSPORT DRZEWA.

ex) W Ministerstwie Rolnictwa odbyło się posiedzenie komitetu drzewnego w związku z uchwałami ogólnego państwowego zjazdu przemysłowców i kupców drzewnych.

Po dyskusji komitet wyłonił dwie komisje z których jedna zajmie się sprawą eksportu drzewa wobec sytuacji wytworzonej przez zerwanie rokowań o traktat handlowy z Niemcami i sprawą zaopatrzenia krajowego przemysłu drzewnego w surowiec. Druga z tych komisji opracuje wnioski, których zadaniem będzie regulowanie stosunków pomiędzy nabywcami drzewa, a administracją lasów państwowych.

Dla Łodzi, która jak wiadomo, posiada szereg poważnych przedsiębiorstw przemysłu drzewnego, uchwały komitetu drzewnego posiadają znaczenie dużej wagi.

Przemysł naftowy w październiku 1926 roku.

I. PRODUKCJA SUROWCÓW.

ex) Ropy wydobyto brutto 66,250 t., z tego poszło na opał i manko 6160 t., a na przeróbkę pozostało 60,090 t.

Z powyższej ogólnej ilości ropy brutto najważniejsze miejscowości produkcyjne dały tonn: Tustanowice 20,660, Borysław 14,900, Mrażnica 14,530, Błków 2780, Schodnica 2620, Wańkowa 1100, Potok 1050, Rypne 1000 i wszelkie inne 7580.

Szybów w ruchu było 2389, z tego produktywnych 2001. W kopalnictwie naftowym pracowało 9469 robotników.

Gazów ziemnych wydobyto 40,515 tysięcy metrów sześciennych, z których spalono na kopalniach 23,199, a manko wyniosło 2180.

Wosku ziemnego wydobyto 66 tonn, z których wywieziono do Niemiec 27 t., Włoch 12 t., Austrii 10 t. i Szwajcarii 2 t. Przy wydobyciu i topieniu wosku ziemnego pracowało 589 robotników.

II. WYTWÓRCZOŚĆ I ROZCHÓD PRODUKTÓW NAFTOWYCH.

Z 16,736,000 m³ gazu uzyskano 1788 tonn gazoliny, z której zużyto w kraju 1660 t., a 6 t. wyeksportowano.

Ropy przerobiono 71,987 t. i uzyskano z niej 65,802 tonn produktów, a mianowicie: nafty 23,080, benzyny 7946, oleju gazowego 12,970, olejów smarowych 7379, parafiny 3396, świec 48, wazeliny 34, asfaltu 2717, koks 924, smarów stałych 265 i półproduktów 7043 tonn. Z tego na

konsumcję wewnętrzną poszło 33,657, a na eksport — 38,673 tonn. Bardzo znacznie wzrosło spożycie krajowe asfaltu na budowę jezdní i chodników w miastach.

Eksport wszystkich produktów naftowych w tonnach wyniósł do: Czechosłowacji 11,802, Niemiec 3,185, Austrii 3,288, Gdańska 11,849, Węgier 1,129, Szwajcarii 8,53, Francji 1,073, Rumunii 227, Danii 98, Jugosławii 90, Rosji 100, Anglii 117, Belgii 12, Włoch 514, Szwecji 387, Łotwy 348 i Litwy 601. Poszczególnych produktów naftowych wyeksportowano tonn: nafty 10,798, benzyny 6,897, oleju gazowego 10,204, olejów smarowych 4,213, parafiny 3,041, świec 11, asfaltu 1,893, koks 656, smarów stałych 14 i półproduktów 946. Eksport nafty i oleju gazowego wynosi 55 proc. wszystkich produktów naftowych.

W październiku w stosunku do września znacznie wzrosło spożycie wewnętrzne, a w związku z tem nastąpił spadek eksportu, co dla przemysłu naftowego jest zjawiskiem korzystnym.

Kartel naftowy formalnie przestał istnieć z dniem 31. XII. 1926 r., lecz w styczniu został już zawarty definitywny kartel parafinowy, a odnośnie do innych produktów toczą się pertraktacje. Tymczasowo nastąpiło między rafineriami ciche porozumienie w celu utrzymania cen produktów naftowych.

Inż. Józef Jaskólski.

Co słyhać w łódzkiej manufakturze?

RYNEK BAWELNIANY.

ex) Na łódzkim rynku wyrobów bawełnianych w tygodniu ubiegłym sytuacja kształtowała się niejednolicie. Jakkolwiek bowiem hurtownicy tutejsi nieco targowali, w samym przemyśle nie odczuwano żadnego prawie ruchu. Również, według informacji uzyskanych w sferach przemysłowych, w innych dzielnicach Polski, jak w Małopolsce oraz na Kresach, to jest w tych dzielnicach, które kupują w Łodzi najwięcej, nie odczuwano żadnego ruchu, wobec czego ani kupcy małopolscy, ani kresowi w tygodniu ubiegłym do Łodzi wogóle nie przyjechali, co właśnie wpłynęło w głównej mierze na brak ruchu w tej branży. Najważniejszym powodem dla którego w dniach ostatnich zapotrzebowanie tak bardzo się zmniejszyło wymienić należy obecne mrozy. Kupiec bowiem nie chce jeszcze wogóle kupować towaru letniego, nie wiedząc, jak właściwie nadchodzący sezon letni wypadnie.

Jeżeli chodzi o hurtowników miejscowych, to, jak zaznaczyliśmy wyżej, w tygodniu ostatnim targowali oni niezłe. Jak twierdzą hurtownicy ci, największym stosunkowo popytem cieszyły się wszelkiego rodzaju towary białe. Jeżeli chodzi o firmy, to jak zwykle, rozchwytywane poprostu były towary białe Kruschego i Endera. Zwiększyło się również zapotrzebowanie na towary letnie tej firmy, z których w pierwszym rzędzie wymienić należy musliny.

Zaznaczyć należy, iż firma Krusche i Ender rzuciła obecnie na rynek musliny z nowymi deseniami, które naogół bardzo się kupcom podobają i chętnie są przez nich nabywane. Warunki sprzedaży w firmie tej pozostały zasadniczo bez zmiany. Obowiązywało tutaj bowiem w dalszym ciągu pokrycie częściowo gotówkowe, częściowo zaś weksle z terminem dochodzącym do 60 dni. Jak zaznaczyliśmy w jednym z numerów poprzednich, wobec podrożeń cen surowej bawełny, wszystkie prawie firmy łódzkie podwyższyły ceny zarówno przedzy bawełnianej, jak i tkanin bawełnianych o kilka procent. Podwyżka ta dotyczyła w pierwszym rzędzie tych artykułów, które obecnie cieszą się najwięk-

szym popytem. A więc na przykład Krusche i Ender podwyższył cenę swego płótna ludowego o 2 procent, również Silberstein podwyższył cenę płótna ludowego o 2 do 3 procent. Warunki sprzedaży w innych firmach łódzkich traktowane były zupełnie indywidualnie. Towary na przykład M. Silbersteina można było otrzymać wyłącznie na warunkach wekslowych z terminem dochodzącym do 70, a niejednokrotnie nawet do 80 dni, towary Biedermana sprzedawano również wyłącznie za weksle z terminem dochodzącym do 3 miesięcy. Jedynie „Wola” domagała się pokrycia wyłącznie gotówkowego i tylko w drodze wyjątku przyjmowano tutaj weksle, wyłącznie jednakże krótkoterminowe nie przekraczające terminu dwu tygodniowego.

Protesty wekslowe, jakkolwiek napływają jeszcze, w mniejszych jednakże ilościach, aniżeli dwa lub trzy tygodnie temu. Naogół jednakże kupiectwo wywiązuje się, jak dotychczas z zobowiązań swych należycie, co bezwzględnie wpłynie dodatnio na ukształtowanie się sytuacji w nadchodzącym sezonie letnim.

RYNEK WEŁNIANY.

Na łódzkim rynku towarów wełnianych sezon letni już się rozpoczął, w związku ze zwiększonym znacznie zapotrzebowaniem klienteli. Dotychczas stosunkowo najczęściej zapytań płynęło w branży tej z Małopolski, Kresów oraz z Warszawy. Kupcy miejscowi trzymają się narazie ciągle jeszcze w rezerwie, jest jednakże nadzieja, że już w dniach najbliższych i oni rozpoczną zakupy. Wobec tego, iż protesty wekslowe w branży wyrobów wełnianych należą do rzadkości, horoskopy na przyszłość są tutaj zupełnie dobre, tem bardziej, iż nikt z hurtowników zapasów większych towarów wełnianych letnich nie posiada, będzie więc musiał przedrzeć czy później w towary te się zaopatrzyć. W związku z rozpoczynającym się sezonem letnim w tej branży, wszystkie fabryki wełniane są uruchomione i intensywnie gromadzą swe towary na składach. Adhal.

SITUACJA FINANSOWA.

Nastroj ostatnich dni.

ex) Sytuacja Skarbu Państwa przedstawia się w dalszym ciągu pomyślnie. Wpływy z podatków, opłat stempowych, cel oraz monopolów państwowych wyniosły w pierwszej dekadzie lutego ogółem 42,7 milj., złotych, czyli zaledwie o 200 tys. złotych mniej, aniżeli w pierwszej dekadzie stycznia. Z poszczególnych pozycji przyniosły podatki bezpośrednio 8,9 milj., nadzwyczajny 10 proc. podatek od danin 1,4 milj., podatki pośrednie 3 milj. zł., cla 5,7, opłaty stempowe 5,6, monopole 17,9 milj. złotych.

gorzej przedstawia się sprawa naszego bilansu handlowego za styczeń. Według dotychczasowych obliczeń przewieziono w styczniu b. r. ogółem 309,092 tonn wartości 107,698 tys. złotych w złocie, wywieziono zaś 1,900,418 tonn wartości 114,793 tys. złotych w złocie. Nadwyżka więc wywozu nad przywozem wnosi za ledwie 7,095 tys. złotych w złocie. W eksporcie poważny spadek wykazują węgiel, produkty spożywcze, przetwory ropy, natomiast większy wzrost materiałów drzewnych, tkaniny bawełniane i zwierzęta. W przywozie zwiększyła się cyfra produktów spożywczych, skór surowych, wełny etc.

Pomimo zmniejszenia się eksportu, czego należało się spodziewać z chwila zakończenia strajku angielskiego, ujawnia ostatnia dekada stycznia i pierwsza dekada lutego znaczny wzrost zapasu dewiz w Banku Polskim, wyrażający się razem cyfrą 32 i pół milj. zł. Tak wielki dopływ walut pochodzi głównie z wolumenu skupu na rynku wewnętrznym, gdyż szerszy ogół wyzbywa się dolarów i złota bądź to z konieczności zapłacenia podatków, bądź też wskutek zaufania do waluty krajowej, spekulanci zaś i niektórzy kapitałści sprzedają waluty zagraniczne w celu grw na giełdzie akcyjnej, dając obecnie możliwość osiągnięcia większych zysków.

Bilans instytucji emisyjnej z 10 lutego b. r. wykazuje wzrost zapasu złota i srebra o 2,1 do 146,4 milj. zł. Zapas walut i dewiz zwiększył się netto o 13 milj. do kwoty 200 milj. złotych, a w związku z tem wzrosła różnica kursowa na kruszczy i walutach, obliczonych po kursie parytetycznym, o 15 do 147,8 milj. złotych. Portfel wekslowy powiększył się o 1 milion do 302,2 milj. zł., a obieg biletów bankowych o 724,830 zł. do 585,530,600 złotych. Stan polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 4,2 do 4,4 milj. złotych.

Złoty utrzymuje się na giełdach zagranicznych w dalszym ciągu na mocnym, prawie stabilizowanym poziomie. Na przy wnym rynku wewnętrznym notowane są dolary w stosunku do złotego prawie bez zmiany 8,92 i 3/4 do 8,92 i 1/2. Za ruble złote płaci się 4,71 za 100 rubli złotych w transakcjach arbitrażowych 52,80 dolarów.

Obroty dolarami i złotem są małe, nastroj spokojny. Na giełdzie oficjalnej utrzymują się dolary na poziomie 8,92, dewizy na New-York notują 8,95. Za kabel w obrotach międzybankowych płaci się 8,97—8,97 i 1/2, przyczem przy zamianie gotówki na kabel dopłaca się 4 i pół pro mille. Z walut i dewiz europejskich wykazuje ostro tnie jedynie większe wahania Mediolan, inne prawie kursu nie zmieniają. Kurs obliczeniowy 100 złotych w złocie wynosi 172,69, gram czystego złota 5,9484.

Ruch oszczędnościowy w Polsce wraza sta w bardzo poważnym tempie. W dniu 31 stycznia b. r. wynosiła suma oszczędności, złożonych w P. K. O. ogółem 25,658,697 złotych. W przeciągu stycznia wydano 4,660 nowych książeczek oszczędnościowych zwykłych i 969 premjowanych. Wkłady oszczędnościowe złożone w centrali Banku Gospodarstwa Krajowego i 20-tu jego oddziałach prowincjonal-

nych wynosily w końcu stycznia b. r. 4.596.000 złotych i w porównaniu z miesiącem poprzednim wzrosły o przeszło 400 tys. zł. Asygnaty kasowe wynosily na 31 stycznia b. r. 15.466 tys. i w porównaniu z grudniem wzrosły o przeszło 500 tys.

W silnym również stopniu zwiększyły się wkłady w bankach prywatnych, co po zwolilo im na udzielanie znacznie większych kredytów dyskontowych bez posługiwania się wyłącznie kredytami Banku Polskiego. Płynność gotówki na rynku prywatnym trwa pomimo dość znacznej ilości protestów w handlu — w dalszym ciągu. Stawki procentowe utrzymują się na prawie niezmiennym poziomie. Za dyskonto dobrych weksli dolarowych płaci się 1 i pół do 1 trzy czwarte za dyskonto złotych 2 proc. miesięcznie. Średnie weksle dolarowe dyskontuje się na 2 do 2 i pół proc., złotowe na 2 i trzy czwarte do 3 proc.

Z. W.

WALKA O KREDYTY DLA PRZEMYSŁU ŁÓDZKIEGO.

ex) W początkach przyszłego tygodnia udaje się do Warszawy prezes dr. Biederman i N. Elington, którzy wezmą udział w pierwszym posiedzeniu komisji, powołanej przez Min. Kwiatkowskie dla opracowania konkretnych wniosków w sprawie współdziałania rządu z organizacjami gospodarczymi przy eksporcie na Wschód. Przedstawiciele Łodzi wysuną, jako jeden z zasadniczych postulatów sprawę specjalnych kredytów gwarancyjnych oraz wchodząca w zakres zagadnień politycznych konieczność unormowania tranzytu przez Rosję. (e)

KURSY POŻYCZEK AMERYKAŃSKICH DLA POLSKI W NOWYM YORKU.

ex) W ubiegłym tygodniu kursy pożyczek amerykańskich dla Polski ukształtowały się następująco: 6% pożyczka z roku 1920 — 83 najw., 82 średnia 82 i pół ultimo, obrót 42,000 dol., 8% pożyczka z roku 1925 (Dillonowska) — 95,3/4 najw.: 94,1/2 średnia 94,3/4 ultimo, obrót 356,000 dolarów.

MIANOWANIE CZŁONKÓW RADY FINANSOWEJ.

ex) Ministerstwo Skarbu rozesało dekrety nominacyjne członkom Rady Finansowej, którymi są: pp. dr. Wacław Fajans, dyr. Powszechnego Banku Związkowego, Władysław Jezierski, b. dyr. Banku Rosyjsko - Azjatyckiego, dr. Feliks Młynarski, wice-prezes Banku Polskiego, dr. Adam Krzyżanowski, prof. Uniwersyte Jagiellońskiego w Krakowie, dr. Jerzy Michalski, poseł na Sejm, Jan Hołyński, wice-dyrektor Centraln. Związku Przem. Handl. Gór. i Financ., dr. Daniel Gross, adwokat, Tadeusz Epsztajn, prezes Izby Handl. Przem. w Krakowie, Wacław Lypaciewicz, poseł na Sejm, Jan Stecki, senator.

GLÓD MIESZKANIOWY W KATOWICACH.

ex) Według obliczeń urzędu statystycznego, z końcem grudnia r. ub. było w Katowicach 24.470 mieszkań, z czego największa ilość, bo przeszło 11 tysięcy jednopokojowych z kuchnią. Rzeczywisty deficyt mieszkaniowy wyniósł w końcu ub. r. 2.163 mieszkań. Deficyt ten skutkiem naturalnego i sztucznego przyrostu ludności, powiększa się z każdym miesiącem o 50—60 mieszkań.

STATYSTYKA PROTESTÓW WEKSŁOWYCH W STYCZNIU R. B.

ex) W m. styczniu r. b. u notariuszów m. Łodzi zaprotestowano 8584 weksli na sumę zł. 1,603,601; wykupiono zaś bez sporządzenia protestu 3464 weksli na sumę zł. 783,609.

Natomiast w tym samym czasie roku ubiegłego zaprotestowano 11,913 weksli na sumę zł. 3,326,059, wykupiono zaś bez sporządzenia protestu 1848 weksli na sumę 680,575 zł.

TARGI WIOSENNE W LIPSKU.

ex) W celu ułatwienia zwiedzania rozpoczynających się dn. marca w Lipsku targów wiosennych niemieckie przedstawicielstwa zagraniczne udzielać będą bezpłatnych wiz.

BEZROBOCIE W GDAŃSKU.

Liczba bezrobotnych na obszarze Wolnego Miasta z końcem stycznia r. b. wynosiła 17.169 czyli w porównaniu z grudniem wzrosła o 2.208 osób.

USTAWA PRZEMYSŁOWA.

ex) Tekst projektowanej ustawy o przedsiębiorstwach państwowych został już przez radę prawniczą przejrany i zakwalifikowany. Ustawa ta wobec tego już w najbliższym czasie wejdzie na Radę Ministrów.

Obecnie rada prawnicza zajęta jest rozpatrywaniem tekstu projektowanej ustawy przemysłowej. (p)

TARGI W MEDJOLANIE.

ex) W dniach od 12 do 27-go kwietnia r. b. odbędzie się doroczne Międzynarodowe Targi w Medjolanie, na których ma być urządzony pawilon polski przy pomocy finansowej Rządu Polskiego i Izby Handlowej polsko-włoskiej. W pawilonie tym poza ekspozycją wytwórni państwowych będą mogły być pomieszczone również ekspozycje instytucji społecznych, samorządowych i t. p. Wskazano byłoby, aby firmy prywatne wzięły również udział w Targach, wystawiając w specjalnych działach swoje wyroby. Bliższych informacji udziela delegat honorowy Targów dr. Antonio Monotti Corvi (Poselstwo włoskie, plac Dabrowskiego 6).

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO w dniu 23 lutego 1927 r.

Za 100 złotych: Zurych 57.85—58.35. Berlin wypłaty na Warszawę 46.88—47.12 na Katowice i Poznań 46.88—47.12. Wiedeń czeki 78.82—79.32, banknoty 78.75—79.75, Praga 377.75.

Z GIELDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdy łódzkiej zawarto następujące transakcje:

Gotówka.

Dolary 8.92,5

Akcje:

Firlej złotych 40.00
Ortwein 0.43
P. T. E. 0.25
Tendencja wyczekująca. (ah)

DOLAR W ŁODZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczornych dolar kształtowała się po kursie 8.93 w żądaniu i 8.92 w płaceniu. Tendencja spokojna. Obroty średnie.

GIELDA WARSZAWSKA.

Notowania oficjalne.

Warszawa, 23 lutego (Pat.)

Gotówka.

Dolary 8.92 — 8.94 — 8.90

Czeki.

Belgia 124.75
Holandia 359.17
Londyn 43.515
N. York 8.95
Paryż 35.11
Praga 26.58
Szwajcaria 172.55
Wiedeń 126.40
Włochy 39.33

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

8-proc. pożyczka konwersyjna 98.—
Pożyczka dolarowa 85.25
5-proc. pożyczka konwersyjna 58.—
Pożyczka kolejowa 101.50
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 52.—, 51.50
5-proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 62.25, 61.50
4 i pół proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy 57.50
Dolarówka 52.—, 51.—

AKCJE.

Notowano w złotych.

Bank Dyskontowy 13.10
Bank Polski 104.—, 102.75
Bank Zj. Ziem. Polskich 2.—, 2.10
Bank Handlowy 5.35, 5.10, 5.25
Bank Zachodni 2.85, 2.75
Bank Zarobkowy 11.75, 11.70
Cerata 0.97, 0.99
Puls 7.20, 7.—
Elektr. w Dąbrowie 57.—, 55.—, 56.—
Brown Boveri 2.25, 2.35
Czersk 0.65, 0.60
Michałów 0.49
Firlej 43.50, 43.—
Wysoka 5.—
Nafta 0.40
Cegielski 38.—, 36.—
Lilpop 22.—, 21.50
Norblin 121.—, 123.—

Ostrowieckie 16.50, 17.75, 17.50
Pocisk 2.35
Rudzki 1.61, 1.55, 1.58
Ursus 2.25
Zawiercie 37.—, 34.—, 35.—
Borkowski 2.10, 2.—
Spirytus 3.20, 3.30, 3.25
Kijewski 0.29, 0.31, 0.30
Wildt 0.18, 0.16
P. T. E. 0.30, 0.28
Siła i Światło 100.—, 97.—
Częstocice 2.25, 2.10
Cukier 4.40, 4.42, 4.35
Łazy 0.27, 0.28, 0.26
Węgiel 91.—, 90.—
Nobel 3.40, 3.30, 3.35
Fitzner 4.65, 4.45
Modrzewów 6.50, 6.40, 6.45
Ortwein 0.49, 0.48
Parowozy 1.—, 0.98.—, 1.—
Rohn 0.70
Starachowice 2.75, 2.68, 2.70
Zieleniewski 18.—
Żyrardów 15.50, 16.—, 15.50
Haberbusch 95.—, 93.50, 94.50

GIELDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 23 lutego (PAT).

Zamknięcie notowań końcowych w guldenach gdańskich.
100 złotych polskich 57,88—57,77
czek na Londyn 25,0

Telegraficzna wypłata:
na Warszawę 57,50—57,65

GIELDA LONDYŃSKA.

Londyn, 23 lutego (PAT).

Notowania końcowe.			
New-Jork	4,85 ³ / ₄	Holandja	12,11 ¹ / ₄
Francoja	123,95	Belgia	34,88 ¹ / ₂
Włochy	111,30	Niemcy	20,46 ³ / ₈
Szwajcaria	26,22	Hiszpanja	28,83 ¹ / ₂
Portugalia	2,64	Dania	18,20 ¹ / ₄
Szwecja	18,17 ¹ / ₈	Norwegia	18,72
Praga	163,68	Helsingfors	192,55
Wiedeń	34,42	Warszawa	43,50

GIELDA PARYSKA.

Paryż, 23 lutego (PAT).

Notowania końcowe.			
Londyn	123,97	N. York	25,55 ¹ / ₂
Belgia	355,00	Szwajcaria	492,50
Włochy	111,60	Holandja	102,75
Rumunia	15,65	Hiszpanja	49,15
Dania	681,00	Niemcy	606,00
Praga	75,30	Norwegia	681,50

OFIARY.

Na Inteligencja chorego na płuca:
Nr. kw. 739. Bezimienne zł. 3.—
Nr. kw. 740. Wanda Lipkova zł. 10.
Nr. kw. 741. Bezimienne zł. 2.—.

OSTATNIE WIADOMOŚCI. Zmiana frontu Litwy wobec Polski.

Opracowywanie kompromisowych propozycji.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Kowno, 23 lutego.

Jak slychać, rząd miał zawiadomić przewodniczącego komisji zagranicznej sejmowi o przygotowaniu nowych propozycji, umożliwiających kompromisowe załatwienie spraw spornych między Polską a Litwą.

OTWARCIE SEJMU LITEWSKIEGO.

Kowno, 23 lutego.

O odbyło się tu uroczyste posiedzenie,

wznawiające prace sejmiku litewskiego. Obecnie były wszystkie niemal frakcje sejmowe, m. in. polska, prócz frakcji niemieckich posłów z Kłajpedy, których nieobecność była demonstracyjna. Po otwarciu sejmiku przemówienie wygłosił przewodniczący Stulgiński, poświęcając ustęp swego przemówienia zmarłemu Bassanowiczowi, którego nazwał „pierwszym parlamentaryzmem Litwy”. Podczas przemówienia sejm litewski uczcił przez powstanie pamięć s. p. Bassanowicza.

Powstanie na Kaukazie.

Napady partyzantów.

Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego”.

Moskwa, 23 lutego.

Oddział partyzantów przeciwsowieckich pod dowództwem Sorokina, brata b. dowódcy 20-ej armii sowieckiej, rozstrzelano przed rokiem za udział w organiza-

cji przeciwsowieckiej, dokonał w obwodzie Czeceńskim na Kaukazie północnym kilku napadów na urzędy sowieckie. Do wództwo okręgu wojskowego w Rostowie nad Donem wyznaczyło wysoką nagrodę za aresztowanie Sorokina.

„Precz z Hindenburgiem!”

Burza na posiedzeniu Reichstagu.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Berlin, 23 lutego.

Podczas wczorajszych obrad parlamentu Rzeszy przyszło do gwałtownej burzy. Komuniści w gwałtowny sposób zaatakowali prezydenta Hindenburga. Komunistyczny poseł Hoernle, omawiając preliminowane sumy dla prezydenta Rzeszy Hindenburga, zarzucił prezydentowi, że prowadzi politykę nacjonalistyczno-militarystyczną. Cała działalność przy-

dent Hindenburga — mówił poseł — obraca się dokoła tego, aby restytuować monarchię. Okrzykiem „precz z Hindenburgiem” zakończył mówca swe przemówienie. Po przemówieniu komunisty na ławach prawicy wybuchła burza i groźne okrzyki przeciwko mówcy. Zdało się, że nastąpi jeszcze większa awantura. Przewodniczący jednak energicznie wezwwał poważnione strony do spokoju.

Zwycięski lot.

De Pinedo przeleciał nad Atlantykiem.

Telegr. wł. „Kurjera Łódzkiego”.

Paryż, 23 lutego.

Pułkownik markiz De Pinedo wyruszył wczoraj z wysp Kapu u brzegów Afryki po ośmiogodzinnym locie wylądował triumfalnie w Porto Natal w Brazylii.

ENTUZJAZM.

Rzym, 23 lutego.

Wiadomości o osiągnięciu przez lotnika włoskiego Pinedo Ameryki Południowej w Porto Rua w Brazylii po 8 godzinnym locie wywołały w całym mieście niebywały entuzjazm. Gmachy publiczne w Rzymie zostały iluminowane lampami elektrycznymi, na ulicach odbyły się samorzutnie demonstracje, przyczem wznoszone okrzyki na cześć Pineda. Mussolini gdy mu zakomunikowano o dotarciu przez Pineda do Porto Rua oświadczył, iż lotnictwo doprowadzi wkrótce do tego, że Ocean Atlantycki będzie tak samo dostępny dla ludzkości jak morze Śródziemne.

Wielcy książęta w roli fałszerzy banknotów.

Kompromitacja dynastji carskiej.

Paryż, 23 lutego.

Lewicowe „Soir” podaje, iż ostatnio policja paryska dokonała aresztowania dwóch wielkich książąt rosyjskich, wobec schwytania ich na gorącym uczynku podra-

biania banknotów rosyjskich. Jak stwierdza pismo, ze względu na to, iż obaj przestępcy pochodzą z b. carskiej rodziny panującej, sprawę starano się za-tuszować.

KONJAKI
V. S. O. P.
Jubileuszowy — Rés. Spéciale
Winiak Médical — Winiaki mieszane

Winkelhausen

WÓDKI - LIKIERY
Stołowa — Starka — Żytniówka
Banan — Morełówka
Grand Cardinal — Cordial Médoc

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WINKELHAUSEN, TOW. AKC. STAROGARD - POMORZE, ZAŁ. 1846,
Generalne Przedstawicielstwo: Fa. H. PODKOMORSKI & S-ka, Warszawa, Nowy Świat 2.

CZEKOLADY
T.A.
Goplana
SA
NAJLEPSZE

Lotan — odznacza się silnym zapachem — jest niezastąpione w kąpieli.
Miaflos — usuwa wszelkie nieczystości skórne.
Glicerynowe — przeczyszcza dla delikatnej cęty.
Przemysłówka — czystym zapachu, przemysłowej odwilży i uśmiałku cęty.
Flouze de Siambois — mydło wybotowe, zapach o tendencji perfum wiechoda.

Oryginał tylko z firmy
Florentyn Łabo
FABRYKA PERFUM, KOSMETYKÓW I MYDEŁ.

SALA FILHARMONJI
1-go marca punktualnie o godz. 10-ej wiecz.
Wielki Bal Kostjumowy
STOW. ART. "START"
Artyści teatru miejskiego. Bar artystyczny. Wystawa i Pracownia karykatur. Gabinet ekscentryczny. Kabaret.
Sala połączona z balkonami schodami wewnętrznymi. Imienne zaproszenia wydaje sekretariat Stow. "START" (Piotrkowska 73)

DR. MED.
W. JAGUROWSKI
Chor. skórne weneryczne i moczopłciowe.
Gdańska 42.
Przyjmuje od 8 do 10 1/2 r., od 2-2.45 p.p. i od 8-9 w.

Wkróćce!
Do raz pierwszy w Łodzi.
Ostatnie lata panowania
Cara Mikołaja IIgo
Od r. 1912-1918.
ODEON-APOLLO

DR. MED.
S. Neumark
Moniuszki 5
choroby skórne i weneryczne
Leczenie prom. Roentgena
przyjmuje od 11-1 i od 7-8.
Panie od 3-4.

Tow. Górniczo - Przemysłowe „Saturn”
Sp. Akc.
niniejszym zawiadania p.p. akcjonariuszów, iż począwszy od 15 marca 1927 r. Bank Handlowy w Łodzi i oddział tegoż banku w Warszawie oraz kasa główna na kop. „Saturn” wypłacać będą przedpłatę na dywidendę za 1926 r. w stosunku zł. 4 na jedną akcję zwykłą. Przedpłata dokonować się będzie za okazaniem akcji, przyczem odpowiedni kupon dywidendowy zostanie ostemplowany.

NAJSKUTECZNIEJSZYM ŚRODKIEM UŚMIERZAJĄCYM
REUMATYZM
ŁAMANIA, BOLE GŁOWY, ZĘBÓW.
JEST WYPROBOWANY OD LAT 30
I NAGRODZONY MEDALAMI
DO NABYCIA WSZĘDZIE
WYTWÓRNIA: GÓRNY ŚLĄSK WIESZYKÓWY
APTEKA MIKOŁASCHA
ŁWÓW.

CHOROBY PŁUC
Gruźlica płuc jest nieubłagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla pici, wieku i stanu, kosztuje miliony ludzi. — Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, uporczywego, męczącego kaszlu itp. stosują p.p. Lekarzy:
„BALSAM THIOCOLAN-AGE”
który ułatwiając wydzielenie się płwociny wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. — Używa się za poradą lekarza.
Sprzedają apteki i składy apteczne.

Poszukiwana maszynistka,
biegle pisząca na maszynie w języku polskim i niemieckim.
Ofertę z krótkim życiorysem i referencjami składać w Sekretarjacie Wydziału Kanalizacji, ul. Narutowicza 2.

Jedna z pań Ochrony Kobiet, opiekunka na Mischach Dworcowych poleca, Sz. Pracodawcom i Pracodawczyniom **PANIENKĘ INTELIENTNĄ** i bardzo uczciwą, która na wyższe kształcenie się chce zapracować: prosi przeto o pracę, sekretarki, kasjerki lub wychowawczyni do starszych dzieci. Może złożyć poważne referencje. Wiadomość u p. **Chróścickiej**, ul. Tramwajowa nr. 13.

Poszukuje się inteligentnej niezależnej **wychowawczyni,** w wieku od 25 do 35, do samodzielnego prowadzenia dwojga dzieci, 6-letniej dziewczynki i 12-stoletniego chłopca. Konieczne są: znajomość czterech języków, pomoc w nauce oraz muzyce i nadzór nad gospodarstwem. Warunki dobre. Oferty z życiorysem i odpisami świadectw proszę złożyć do Administracji „Kurjera” pod „Zaufana”.

Poszukiwany obiekt fabryczny
na powierzchni 1500 do 3000 sąni, potrzebne budynki 2-4 piętrowe z halami 30-40 m. długości i 15-20 m. szerokości, najchętniej z torem przemysłowym. W rachubę wchodzi obiekt na linii Kraków-Bieleko, Kraków — Warszawa, lub Warszawa-Łódź. Oferty szczegółowe pod „Jospe” do Biura ogłoszeń „Ruch” Kraków, Szczepańska 9.

LEKARZ - DENTYSTA
S. SOKALSKI
ul. Andrzeja 4, tel. 54-12.

DR. MED.
PRYBULSKI
choroby skórne włosów weneryczne i moczopłciowe.
Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) promieniami Roentgena od 9-2 i od 4-8, 4-5 dla pań oddz. poczekalnia, Zawadzka nr. 1. Telefon 25-38.

DR. MED.
P. BRAUN
powrócił.
Południowa 23
Specjalista
Chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
Leczenie światłem (Lampa kwarcowa).
Przyjmuje 9 do 12 i od 5-8 wiecz.
Tel. 40-36.

DR. **OUTKIEWICZ**
Ordynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych.
Piotrkowska 50.
przyjmuje od 9-11 i od 5-7 po południu

DR. **EKKERT**
Kilińskiego 143
przy Głównej:
choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych przyjmuje od godz. 12-1 1/2 od godz. 6 1/2-8 1/2

DR. MED.
L. PIKIELNY
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 4-7 NAWROT Nr. 8. Telef. 19-90.

DR. **H. GUBICZ**
Cegielniana 43. — tel. 41-32. —
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie szt. słońcem wyżynowym.
Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 popoł.

Dr. med.
Niewiański
Sienkiewicza 34.
Choroby skórne i weneryczne.
Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od 5 do 8 po południu.

DR.
STUPEL
Szkołna 12.
Choroby włosów, skórne, weneryczne i moczopłciowe leczenie prom. Roentgena i lampą kwarcową.
Przyjmuje od 12-1 i od 6-9 wiecz.

DR.
RÓZANEK
Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe. Leczenie sztucznym słońcem górskim.
NARUTOWICZA 9 (Dzielnia) tel. 28-98.
Przyjmuje od 8-10, i od 5-8.

DR.
M. GLAZER
Zielona 6.
TEL. 45-49.
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 8 do 9.30, 12-2 i od 7-8

Męczyźni
cierpiący na niemożność płciową, otrzymają za swą pracę kosztów przesyłki w wysokości 1 zł. (ewil. znaczkami pocztowymi) bezpłatnie moją księtkę o mym sensacyjnym wynalazku „Heureka” Adres: Patent 30” Cui, Koloszar (Rumunja) Postfach 1

MASKARADOWE
kostjumy damskie
nowo do wypożyczenia
Gdańska 64. m. 12
Naborowski.

ODMROŻENIE
Oryginalna maść z (kogulkiem) „MROZOL”
leczy i goi rany, powstałe od odmrożenia. — Sprzedają apteki i składy apteczne.

Lek. Dent.
A. Krenicka
przyjmuje w Lecznicy na WÓLCIE od 9-2 pp codziennie tel. 4090

Stowarzyszenie Sportowe „UNION”
W sobotę, dn. 5 marca r. b. odbędzie się w lokalu naszego Stowarzyszenia o godz. 8-ej wiecz w 1-ym terminie wzgl. o godz. 9-ej w 2-im terminie **Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie** z następującym porządkiem dziennym:
1. Odczytanie protokołów z ostatniego Walnego Zgromadzenia i ostatniego zebrania miesięcznego.
2. Przejście nowych członków.
3. Uchwalenie programu sportowego na rok 1927.
4. Wnioski Zarządu. 5. Wnioski członków.
Wnioski członków winny być przedłożone Zarządowi pisemnie na 3 dni przed terminem.
Podług paragrafu 16 statutu Stowarzyszenia mogą być obecni tylko członkowie rzeczywisti.
O punktualne i liczne przybycie pp. członków prosi Zarząd.

Mamy zaszczyt zawiadomić P. T. Klientelę, że przyjmujemy w filjach naszych **do prania i prasowania bieliznę męską pp. następującego CENNIKA:**

Kolnierze sztywne 25 gr.	Koszule białe z man 100 gr.
sportowe 20	" bez " 90
Mankiety 35	" kolorowe 90
Pałkoszulki 35	" bez " 90

Parowa Chemiczna Pralnia i Farbiarnia
Redlich i Golda
ZAKŁADY: ul. Wólczańska 257. — Tel. 30-01
FILJE: ul. Piotrkowska 4, Piotrkowska 67, Piotrkowska 147, tel. 27-87, Główna 52 (róg Kilińskiego), Napiórkińskiego 27.

Łódzki Urząd Wojewódzki
podaje do wiadomości, że w dniu 22-go marca 1927 r. w siedzibie Urzędu w Łodzi drogą przetargu ustnego, poprzedzonego konkursem ofert, oddane będą w dzierżawę następujące majątki:
1) **GÓRKA KLONOWSKA**, w pow. Sieradzkim, o przestrzeni 233 ha., na okres od 1/IV.27 r. do 1/IV.1933 r.
2) **PATNÓW**, w pow. Wieluńskim, o przestrzeni około 100 ha na okres od 1/IV.27 r. do 1/IV.1939 r.
Blizsze dane, dotyczące wydzierżawionych obiektów, pomieszczone zostały w ogłoszeniu przetargowym w Monitorze Polskim i Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego.
Informacji udziela Urząd Wojewódzki (Inspektor majątków państw. pokój nr. 29).
Wojewoda: w/z. **Zakrzewski**, Naczelnik Wydziału

Kierownik Tkalni
poszukiwany do większej fabryki wyrobów włókiennych z przędzy czesankowej i zgrzebnej. — Oferty z podaniem dotychczasowej działalności i odpisem świadectw składać należy do administracji pisma niniejszego pod „A. G. I.”
Reflektuje się tylko na silę pierwszorzędą.

„Pogotowie Elektryczne”
Światło zgasło, motor stanął, dzwoń!!!
8-27
Szybka pomoc elektryczna!!!
Dyżury całą dobę oraz w święta.

